



# GAZETA CZASOPISMO REGIONALNE BIESZCZADZKA

ROK XXVI 1.07.2016 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne



Fot. M.S. Mazurkiewicz

## SĄ PIENIĄDZE NA DROGI

Hoszowczyk, Ropienka, Brelików oraz Wańkowa-Leszczowate-Łodyna - mieszkańcy tych wsi mogą się cieszyć. Urzędnicy uznali, że drogi w ich miejscowościach dłużej na remonty nie mogą czekać. Pieniądze na modernizację pochodzą z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

137 podkarpackich samorządów otrzymało dofinansowanie na inwestycje drogowe, w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Największe dofinansowanie dostały powiaty: niżański, krośnieński, leżajski, lubaczowski, rzeszowski, a także gmina Stary Dzików, gmina Łańcut i Medyka. Z terenu Bieszczad dofinansowanie na przebudowę dróg lokalnych dostała tylko gmina Ustrzyki Dolne i powiat bieszczadzki.

Samorządowcy, którzy 21 czerwca przyjechali do Podkarpackiego Urzędu Marszałkowskiego, podpisać umowy podkreślali, że w dzisiejszych czasach dużo dokładają do innych zadań zleconych jak np. oświata, które nie mają pokrycia finansowego i każda złotówka na przebudowę

dróg gminnych jest wyjątkowo cenna. Dodatkowym problemem w wielu powiatach czy gminach jest znalezienie pieniędzy, które muszą być przekazane na wkład własny w inwestycję. Spada też ilość pieniędzy przeznaczonych na wsparcie gminnych inwestycji.

- W takiej gminie jak nasza, dróg które powinny być wyremontowane jest tak wiele, że nawet wsparcie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich czy innych programów rządowych to jest mało - mówi Bartosz Romowicz, burmistrz Ustrzyk Dolnych. - Jednak cieszymy się z tego co jest i liczymy na kolejne.

### Liczymy też na „nadkontraktację”

Przewidując oszczędności na inwestycjach po przetargach, władze samorządu podkarpackiego zwróciły się już do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o wyrażenie zgody na przyznanie pomocy do wysokości przekraczającej 20 proc. wysokości dostępnego limitu, czyli na tzw. „nadkontraktację”. Jeżeli samorząd województwa otrzyma z ministerstwa taką zgodę, będą zawierane kolejne umowy.

- Nie ukrywam, że kolejne drogi, które zostały zgłoszone do PROW

są na liście, która może być nadkontraktowana po decyzji ministra. Jeśli tak się stanie i decyzja będzie pozytywna, to wówczas gmina Ustrzyki Dolne pozyska z programu 700 tys. złotych i zostaną wyremontowane cztery znaczące drogi - dodaje burmistrz.

Obecnie gmina Ustrzyki Dolne z PROW dostała 300 tys. złotych. Jak mówi burmistrz, to wystarczy na wyremontowanie trzech odcinków dróg w Hoszowczyku, Brelikowie i Ropience. - Po nadkontraktacji chcemy wykonać jeszcze remont drogi w Jureczkowej, jedna z ważniejszych dróg w tym sołectwie - mówi Romowicz.

Obecnie gmina Ustrzyki Dolne na remonty dróg lokalnych przeznacza od 7 do 8 mln zł.

- Przy budżecie gminy 60 mln złotych, na inwestycje drogowe przeznaczamy od 7 do 8 mln zł, w zależności od tego jaki jest rok i potrzeby. Wiadomo, że jeżeli mamy 15 proc. wkładu własnego, to z tych 7 mln możemy zrobić kilkadziesiąt milionów i na razie nam się to udaje. Ile możemy tyle robimy. Wiemy jednak, że zawsze to będzie za mało, a mieszkańcy będą oczekiwać więcej - dodał Romowicz.

c.d. na s.5

Zapraszamy na nasz portal [www.bieszczadzka24.pl](http://www.bieszczadzka24.pl)

## Sesja z problemami powiatu



Problemy powiatu bieszczadzkiego zdominowały początek ostatniej sesji ustrzyckiej Rady Miejskiej. - Może trzeba zastanowić się nad likwidacją powiatu skoro nie ma na nic pieniędzy - pytał starostę burmistrz Ustrzyk Dolnych Bartosz Romowicz.

## Zapomniany „król Jan IV” z Bieszczad



czyt. s. 10

30 maja minęła 130 rocznica śmierci Jana Dobrzańskiego - dziennikarza i redaktora, działacza społecznego i trybuna ludowego, krytyka teatralnego i dyrektora teatru. Był on w XIX wieku jedną z najbardziej popularnych i żywotnych postaci galicyjskiego pejzażu Lwowa. Lwowska ulica okrzyknęła go „królem Janem IV”, satyryk Jan Lam nazywał „durnym Jasiem”, przez całe życie „szanowano go i znieważano, kochano i nienawidzono”. Uznany za życia i bezpośrednio po śmierci za postać wielkiego znaczenia - szybko niestety popadł w zapomnienie.

## II Mistrzostwa Bieszczad w Nordic Walking



czyt. s. 14

Oksana Zalisko reprezentantka klubu Lwivska Politechnika i Marcin Michalec KKB MOSIR Krosno zostali zwycięzcami Mistrzostw Bieszczad w Nordic Walking rozegranych w sobotę 25 czerwca w Ustrzykach Dolnych.

FOLIA ALU ZAPRAWA KLEJOWA  
PAROIZOLACYJNA DO SIATKI ZU

**HIT**

**189** zł/m<sup>2</sup>

**2099** zł/szt

**ABP**

Ustrzyki Dln. (za kinem)  
ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94

**“PROFIL”**  
Sanok, ul Okulickiego 8  
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

**OGRODZENIA  
BRAMY  
BALUSTRADY**

Projektowanie i kompleksowe  
wykonawstwo ogrodzeń

**FREZOWANIE  
ROZWIERCANIE  
KOMINÓW**

Wkłady  
żaro - kwaso  
odporne  
sprzedaż - montaż

F.P.H.U. „WIECUŚ” M. WIECKOWSKI, LESKO ul. Piłsudskiego 48

**604 500 288 605 530 288**

[www.rozwiercaniekominow.pl](http://www.rozwiercaniekominow.pl)



# CZAS W LAS!

Koniec wiosny to czas, kiedy ciężko już wysiedzieć w szkolnej ławce. Soczysta zieleń przyrody, piękna pogoda i pachnące łąki kuszą do pieszych wędrówek.



Fot. A. Jakubik

Ścieżkę dydaktyczną „Na stokach Żukowa” Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne odwiedziły dzieci z Zespołu Szkół Publicznych w Ropience. Wraz z opiekunami oraz nauczycielami chcieli z bliska poznać rośliny i zwierzęta występujące na tym terenie oraz rolę i znaczenie lasu. Oprócz tej wiedzy, nauczyli się również ja-

kie są rodzaje budek lęgowych dla ptaków i nietoperzy, co to są tropy, a co ślady zwierząt oraz jakie są zasady i sposoby ich dokarmiania. W zdobyciu tych informacji pomogły rozlokowane na trasie ścieżki tablice edukacyjne oraz leśnicy z ustrzyckiego nadleśnictwa.

Dzielne przedszkolaki dorównywa-

ły swoim starszym kolegom i koleżankom zarówno w pokonywaniu ścieżki jak i w odpowiadaniu na pytania.

Po pieszej wędrówce i uczcie wiedzy leśnej, wszystkim uczestnikom dopisywały dobre humory oraz apetyty o czym świadczyły gromkie śmiechy i puste talerzyki!

Wioletta Flis

## Jak wakacje to w Bieszczadach!

„Jeszcze tylko lanie i wakacje...” myślał sobie przystojniowy Jasio wracający ze świadectwem do domu w popularnym przed laty dwopięcie. Na szczęście czasy klapsów odeszły do lamusa. Pozostały za to WAKACJE!

ZDANIEM LEŚNIKA



Mateusz Świerczyński

z nich znajdują się wyznaczone miejsca ogniskowe, a tam już czeka pocięte i wysuszone drewno. Nic tylko zapalić ogień i przy dźwiękach gitary rozkoszować się wieczornym chłodem. Na wszystkich fanów pedalowania czekają dziesiątki kilometrów tras rowerowych z w pełni wyposażonymi przystankami, gdzie można bezpiecznie zostawić bcykl i dalej zwiedzać pieszo. Leśnicy pamiętają również o miłośnikach jazdy konnej. Już funkcjonuje dużo szlaków przygotowanych specjalnie pod hippikę. A w planach jest budowa kolejnych tras, jak również specjalnych miejsc odpoczynku zarówno dla jeźdźców jak i ich rączych rumaków. Nie możemy zapomnieć o sztandarowych propozycjach w naszym rejonie typu zagroda pokazowa żubrów w Mucznej. To miejsce po prostu trzeba odwiedzić będąc w Bieszczadach. Jeśli do tego dodamy dziesiątki ścieżek widokowych, spacerowych czy edukacyjnych, zobaczymy ogrom inwestycji Lasów Państwowych w turystykę. Jeszcze raz podkreślę, że wszystkie te atrakcje są darmowe. Nic tylko korzystać, do czego Państwa serdecznie namawiam. Darz Bór!!!!



Widok z wieży widokowej „Jeleni Skok” Fot. M. Świerczyński

Wreszcie nadszedł ten najprzyjemniejszy czas dla wszystkich dzieci i również dla ich rodziców. Jedni planują dalekie podróże do egzotycznych krajów, inni pozostaną w Polsce. Część z tych ostatnich spędzi wypoczynek w Bieszczadach. I właśnie te osoby chciałbym zaprosić do skorzystania z oferty Lasów Państwowych. Ma ona jedną przewagę nad innymi propozycjami. Jest dla wszystkich bezpłatna. Leśnicy co roku przygotowują i oddają do użytku mnóstwo atrakcji, które mają za zadanie uprzyjemnić czas turystom. Bardzo modne są ostatnio wieże widokowe. Ta pierwsza, na Korbiani, zrobiona przez Nadleśnictwo Baligród już na stałe we-

szła do kanonów bieszczadzkiej turystyki. Kolejne powstają. W Nadleśnictwie Cisna oddana do użytku jest wieża „Jeleni Skok” z przygotowanym i oznaczonym pięknym szlakiem dojścia. Kolejna - „Szczerbanówka” już się buduje. Mamy nadzieję, że jeszcze w wakacje będzie można podziwiać z niej piękną panoramę Bieszczadów. Kolejną atrakcją może być outdoorowa siłownia przy budynku Nadleśnictwa Cisna. Praca nad tętną fizyczną pod Łopiennikiem i Wołosaniem jest prawdziwą przyjemnością. W każdym nadleśnictwie znajdują Państwo przygotowane dla turystów wiaty, gdzie zawsze można wypocząć po trudzie zdobywania kolejnych szlaków. Przy części

## Szkoła w Wojtkowej na spotkaniu z żubrami

Uczniowie z Wojtkowej pod opieką wychowawców pojechali na wycieczkę Lutowiska-Stuposiany-Muczne. Leśnicy ze Stuposian najpierw zabrali ich do lasu, a następnie zapoznali z rodziną żubrów żyjącą w Mucznej.

W czasie jazdy było bardzo wesoło. W wycieczce uczestniczyli uczniowie z klas II – VI, którzy podczas podróży śpiewali piosenki i droga wcale się nie dłużyła. Najpierw grupa zawitała do Nadleśnictwa Stuposiany, gdzie przywitała ich Ewelina Baran, pracownik nadleśnictwa, która została przewodnikiem wycieczki.

Grupa udała się do lasu. Przewodniczka pokazała uczniom starego świerka, który cały porośnięty był porostem nazywanym brodaczką. Dzieci mogły w naturalnym środowisku obejrzeć ten rzadki gatunek porostów. Następnie wszyscy udali się do Pokazowej Zagrody Żubrów w Mucznej, znajdującej się przy trasie Stuposiany – Muczne. W zagrodzie znajdują się żubry rasy białowiesko-kaukaskiej tzw. górskiej. Obecna zagroda jest kontynuacją hodowli żubra w Bieszczadach zapoczątkowanej jeszcze w 1963 r. zagrodą aklimatyzacyjną nad potokiem Żwir w Nadleśnictwie Stuposiany. Oglądanie żubrów w ich środowisku jest bardzo ważnym elementem działania na rzecz ochrony przyrody. Znajduje się tutaj piętnaście żubrów z Polski.



fot. SP Wojtkowa

Przewodniczka opowiadała dzieciom różne ciekawostki i historie o żubrach. Najmłodszy żubr w stadzie ma tylko dwa tygodnie, a jego mamą jest krowa Muczna. To już trzeci maluch, który urodził się w tym roku. Prawdopodobnie siedem żubrów zostanie wypuszczonych na wolność. Dzieciom bardzo podobały się małe żubrzątki. Potem odbył się konkurs na odgadywanie odgłosów zwierząt leśnych. Najszybciej, odgadywali najmłodszy uczestnicy wycieczki. Szkoła otrzymała także od nadleśnictwa pomoce do prowadzenia zajęć przyrodniczych. Po konkursie dzieci mogły kupić pamiątki z wycieczki.

W Lutowiskach w Stacji Kresowej Chreptów zaplanowano obiad. Obok Stacji znajduje się taras widokowy, skąd rozciąga się malowniczy widok na Bieszczady.

Mimo, że pogoda nie była ładna, bo padał drobny deszcz, to wycieczkowiści wrócili do domu pełni wrażeń.

Wycieczka została zorganizowana w ramach realizacji projektu „Gramy w Zielone” z programu grantowego Funduszu Naturalnej Energii finansowanego przez Gaz-System w Warszawie.

Małgorzata Roman/jap

## Złapane podczas bieszczadzskich wędrówek



Całe Bieszczady kibicują biało-czerwonym! Nie inaczej jest w Polsce. Tam młodzi fani piłki nożnej mogą oglądać mecze naszej reprezentacji na świeżym powietrzu. Zdjęcie dostaliśmy od Wojtka Zatwarnickiego. Zapraszamy do przesyłania zdjęć na redakcja@bieszczadzka24.pl



# Sesja z probelmami powiatu

**Problemy powiatu bieszczadzkiego zdominowały początek ostatniej sesji ustrzyckiej Rady Miejskiej. - Może trzeba zastanowić się nad likwidacją powiatu skoro nie ma na nic pieniędzy - pytał starosta burmistrz Ustrzyk Dolnych Bartosz Romowicz.**

Marek Andruch, starosta powiatu bieszczadzkiego był gościem radnych oraz sołtysów podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej. Zaznaczył, że przyszedł teraz odpowiedzieć na najpilniejsze pytania i przez blisko godzinę tłumaczył, dlaczego powiat nie ma pieniędzy na najpilniejsze inwestycje drogowe i szpitalne.

Starosta w pierwszej kolejności skupił się na drodze Łodyna-Leszczowate-Brelików-Stańkowa, na którą powiatowi udało się w końcu załatwić pieniądze. - Wnioskowaliśmy o 4 mln 400 tys. zł z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich i tyle dostaliśmy. Przetarg na jej remont ogłosiliśmy przed ogłoszeniem

się do radnych miejskich starosta. Przekonywał również, że praktyka dofinansowania wkładu własnego przez gminy jest stosowana również w innych powiatach. Według jego danych Sanok od gmin chce 50 proc. a Przemyśl od 30 do 50 proc. dofinansowania. - Lesko nie buduje żadnych dróg za swoje pieniądze, tam gdzie nie daje wójt albo burmistrz. Dlatego apeluję o wsparcie i zwracam się z prośbą o dofinansowanie - mówił starosta.

Andruch odpowiedział też sołtysom, którzy na comiesięcznych spotkaniach skarżyli się na brak obiecanych przez starostwo remontów, czyszczeń i odwadniania poboczy. Okazuje się, że opóźnienia wynikły przez fatalne funkcjonowanie Wydziału Komunikacji i Drogownictwa. Według starosty problemem była zbyt mała liczba osób zatrudnionych w wydziale. - Trudno oczekiwać od dwóch osób, że utrzymają drogi, to już lepiej zli-

czyć do 1 mln 200 tys. zł z amortyzacją na poziomie 1 mln. - Teraz straty pokrywać ma organ prowadzący i jeśli ich nie pokryje przez 12 miesięcy, to jest zobowiązany rozliczać szpital - powiedział i dodał, że prowadził wiele rozmów na ten temat i nie ma dla nikogo taryfy ulgowej. Przypomniał też po raz kolejny, jakie są opcje dla szpitala. Jedną jest połączenie go w sieć z sąsiednimi szpitalami, co wiąże się z likwidacją niektórych oddziałów, drugą jest oddanie szpitala pod zarządzanie operatora zewnętrznego, który ma zapewnić szpitalowi funkcjonowanie. Na wprowadzenie rozwiązań dogodnych dla szpitala powiat bieszczadzki ma 2 miesiące.

## Gmina daje na drogi

- Koniec przyszłego roku na ewentualny remont drogi Dżwiniacz-Serednica to daleko, a co do tego czasu - zadał staroście retoryczne pytanie Bartosz Romowicz, burmistrz Ustrzyk Dolnych. - Firma, która świadczy usługi przewozu dzieci do szkoły rozważa możliwość ich zawieszenia. Dwa lata do remontu to strasznie dużo, a i tak piszemy palcem po wodzie - przekonywał. - Dzisiaj chciałbym zaproponować radnym byśmy przeznaczili 50 tys. zł na remont cząstkowy drogi, który umożliwi przejazd komunikacji zbiorowej. Według naszych szacunków 50 tys. powinno załatwić sprawę na ten czas i na przyszłej sesji proponuję takie rozwiązanie.

- Mówiąc o drogach zapomniał pan też o jednym - dodał Romowicz, zwracając się do starosty - Gmina prawomocnie stała się właścicielem drogi Stańkowa-Zawadka, a przejeżdżamy ją by odciążyć powiat.

Burmistrz dodał też, że radni przekazali już 200 tys. zł na remont mostu i sporządzono też pierwszy kosztorys na remont tej drogi. Gmina wyłoży blisko 2 mln zł na remont drogi, która do tej pory była drogą powiatową skarbu państwa - sumował.

## Po co komu taki powiat?

Romowicz dodał też, że gmina co roku wspomagała starostwo w remontach. Według niego trudno jednak oczekiwać, że w 100 proc. będzie realizować zadania, które należą do powiatu. - Jeżeli mamy takie myślenie, że gmina ma sfinansować cały wkład własny, to zastanawiam się nad sensem funkcjonowania powiatu bieszczadzkiego? Na drogi nie ma, na szpital nie ma, na co jeszcze nie ma? - pytał burmistrz.

- Może to kontrowersyjne, ale może powinna być porządnie finansowo wyposażona gmina, a powiat niech będzie w Sanoku. U nas niech zostanie tylko rejestracja pojazdów skoro nie ma na nic pieniędzy - mówił burmistrz. Dodał też, że on na miejscu starosty już dawno, z frustracją podałby się do dymisji. - Współczuję panu i podziwiam, że pan dzielny krokiem i głową podnieścioną do góry ten stan rzeczy znosi i stara się poprawić.

Burmistrz zastanawiał się też, co będzie z powiatem jeśli wejdzie w życie ustawa o opiece zdrowotnej. - Wszyscy wiem, że to nasz powiat jeszcze bardziej pogrzebie. Jeśli powiat przejmie wszystkie długie szpitala, to nie będzie na wypłaty dla pracowników.

Romowicz zapewnił jednak starostę, że będzie rozmawiał z radnymi o pomocy dla powiatu. - Ale na zdrowych zasadach, bo każdy ma realizować swoje zadania, bo tego oczekują mieszkańcy - podsumował.

# NA CO WYDAĆ „KIESZONKOWE”?

**Koncerty muzyczne, lodowisko, kursy językowe, a może... pomnik Andrzeja Leppera to wstępne propozycje do głosowania w ramach Młodzieżowego Budżetu Obywatelskiego w Ustrzykach Dolnych.**

Młodzieżowa Rada Gminy Ustrzyki Dolne zorganizowała spotkanie dla uczniów ustrzyckich szkół, podczas którego przedstawiono uchwałę Rady Miejskiej o utworzeniu i przeprowadzeniu Młodzieżowego Budżetu Obywatelskiego. Na realizację propozycji młodych ustrzyczan radni miejscy przeznaczili 25 tys. zł.



Fot. M.S.Mazurkiewicz

- Nasz budżet obywatelski to propozycje, na które będziemy mogli zagospodarować część kosztów gminy przeznaczonych przez Radę Miejską - mówił Grzegorz Zalewski, przewodniczący Młodzieżowej Rady Gminy. - Projekt to przede wszystkim wsparcie kreatywności, przedsiębiorczości i zaangażowania młodzieży w życie społeczności lokalnych.

Proponowane przez młodych zadanie musi mieścić się w kompetencjach gminy i zostać zrealizowane w jednym roku budżetowym. Aby projekt mógł zostać dopuszczony do głosowania, musi zawierać przybliżony koszt realizacji. Ważne jest, aby był przydatny dla całej lub większości młodzieży zamieszkującej gminę niezależnie od miejsca zamieszkania czy szkoły.

Termin składania wniosków ustalono na 15 września. Głosować będą osoby do 20 roku życia mieszkające lub uczące się na terenie gminy Ustrzyki Dolne. Głosować będzie można na tylko jedno zadanie. Jeśli jednak się okaże, że zwycięski projekt uda się zrealizować poniżej 25 tys. zł, to do realizacji wejdzie kolejne zadanie z listy, które zamknie MBO w przeznaczonych kosztach.

Młodzież uczestnicząca w zebraniu omawiała wiele propozycji np.: oświetlenia miejsc parkingowych i budowę parkingu na ul. Rzecznej, inne proponowały doposażenie kortów tenisowych przy basenach „Delfin” czy organizacji wypożyczalni rowerów. Padła nawet żartobliwa propozycja budowy pomnika... Andrzeja Leppera. Proponowano także organizację kursów językowych, warsztatów tematycznych, a także budowę sezonowego lodowiska. Oprócz tego proponowano zorganizowanie koncertów muzycznych lub występów kabaretów znanych z telewizji, a nawet koncertów zespołów zagranicznych. Były propozycje nauki języka japońskiego czy chińskiego, nauki samoobrony czy fotografowania.

- Jeżeli wymyślicie projekt, w którym będziecie mieli problem z obliczeniem kosztów, to przyjdzie do nas, wycylenie koncertów mamy doświadczenie, w innych sprawach poprosimy o pomoc fachowców - mówił kończąc spotkanie Grzegorz Zalewski.

(Więcej na [www.bieszczadzka24.pl](http://www.bieszczadzka24.pl))

msm



Fot. M.S.Mazurkiewicz

wyników PROW i dzięki temu udało nam się zaoszczędzić. Cały remont ograniczyliśmy do 2 mln 700 tys. zł. Dzięki temu ograniczyliśmy również wkład własny do ok. 1 mln zł - wyjaśnił starosta.

Kolejną drogą wymagającą pilnego remontu, nad którą pochylił się starosta, była droga Łodyna-Dżwiniacz-Serednica-Wańkowa. Tu jednak nie miał dla mieszkańców dobrych wiadomości. - W tym roku środków na tę drogę nie mamy, ale prowadzimy działania, by je pozyskać - przekonywał.

Powiat zwrócił się m.in. do wojewody o weryfikację dofinansowania z „powodziówek”, a starosta obiecał, że w ostateczności będzie się starać o dofinansowanie z Programu Przebudowy Dróg Lokalnych, jednak tu trzeba zabezpieczyć wkład własny w wysokości aż 50 proc. - Jeśli jednak będzie trzeba, to mam nadzieję, że przy wsparciu lasów, uda nam się do końca przyszłego roku zrobić tę drogę - obiecywał starosta.

Powiedział też, że urzędnicy pamiętają o drogach w Daszówce, Zawadce, Stańkowej i Mocarach.

## Gmina powinna dać?

- Chciałbym jednak prosić gminę o wsparcie. Powiat nie ma takich środków finansowych jakimi dysponuje gmina, więc bez państwa pomocy nie da się nic zrobić - zwrócił

kwidować wydział i ogłaszać przetargi. Jednak taki remont wyszedłby dwa razy drożej - przekonywał. Wyjaśnił, że problemy zaczęły się zimą. Kiedyś osoba będąca na dyżurze brała tzw. „odsiadki” w wydziale zostawiał jeden pracownik. Teraz według starosty problemowo powinno już nie być, a wydział nadrobi zaległości.

## Szpital - przejął długi lub zlikwidować

Kolejnym tematem jaki poruszył starosta Marek Andruch był temat szpitala. Jego zadłużenie i funkcjonowanie niepokoi od dawna wszystkich mieszkańców powiatu bieszczadzkiego.

Starosta przypomniał, że problemami szpitala nie można było zająć się wcześniej, bo po wyborach zmieniła się polityka wobec zadłużonych szpitali i odpowiedzialnych za ich utrzymanie powiatów. Według planowanej, nowej ustawy powiat ma obowiązek przejąć do końca roku długi szpitala lub go zlikwidować.

- Aby otrzymać szpital w takiej formie jak jest obecnie i poprawić jakościowo potrzeba nie 100 tys. zł, a 25 mln zł w ciągu jednego, dwóch lat. Bez bloku operacyjnego potrzeba 15 mln. To potężne kwoty, których nie mamy i nie będziemy mieć - mówił stanowczo starosta. Dodał, że obecnie zadłużenie

**Serdeczne podziękowania  
wszystkim, którzy uczestniczyli  
w ostatniej drodze  
ŚP. ANNY WILCZAK  
składa**

*rodzina*

# Rusza II edycja Budżetu Obywatelskiego

**Do 30 czerwca można zgłaszać swoje pomysły do II edycji Budżetu Obywatelskiego na terenie gminy Ustrzyki Dolne. W tym roku budżet został podzielony na zadania do realizacji w mieście i w sołectwach gminy.**

Pod koniec kwietnia Rada Miejska w Ustrzykach Dolnych na wniosek burmistrza Ustrzyk Dolnych Bartosza Romowicza zdecydowała o ustanowieniu Budżetu Obywatelskiego na 2017 rok. Radni poprzez konsultacje społeczne określili sposób zgłaszania projektów i zasady wyboru projektów do realizacji. W tym roku radni na zadania przeznaczili 200 tys. zł. Mieszkańcy gminy Ustrzyki Dolne będą mogli głosować w dwóch kategoriach: zadania realizowanego na terenie miasta Ustrzyki Dolne oraz zadania realizowane na terenie sołectw gminy Ustrzyki Dolne. Radni zdecydowali, że na każde z zadań zostanie przyznane po 100 tys. zł.

Proponowane zadania muszą się mieścić w granicach kompetencji gminy Ustrzyki Dolne i muszą zostać zrealizowane w przeciągu roku budżetowego. Zgłaszane zadanie musi być jednym kompleksowym przedsięwzięciem, dlatego nie może się składać z kilku oddzielnych, niezależnych inwestycji i nie może być jedynie projektem większego przedsięwzięcia wymagającego dalszych nakładów w kolejnym roku.

Propozycje zadań mogą być zgłaszane przez co najmniej 15 osób, które w dniu zgłoszenia ukończyły 18 lat i są zameldowane na terenie gminy Ustrzyki Dolne.

Formularz zgłaszania zadań do zrealizowania w ramach BO jest dostępny na stronie internetowej [www.ustrzyki-dolne.pl](http://www.ustrzyki-dolne.pl) oraz: w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych (punkt informacyjny) i u sołtysów.

Wypełniony formularz opisujący zgłaszane zadanie należy złożyć w jednym z punktów lub wysłać listem na adres Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych (ul. Kopernika 1, 38-700 Ustrzyki Dolne) z dopiskiem „Budżet Obywatelski” - wówczas za datę złożenia zgłoszenia uważa się datę stempla pocztowego.

Powołana przez Burmistrza Komisja ds. Budżetu Obywatelskiego do dnia 31 lipca dokona weryfikacji zgłoszonych projektów pod względem merytorycznym. Będzie sprawdzany: brak sprzeczności z dokumentami planistycznymi gminy Ustrzyki Dolne, możliwości realizacji w ciągu roku budżetowego, rzeczywistego kosztu, możliwości zabezpieczenia w kolejnych budżetach gminy Ustrzyki Dolne ewentualnych kosztów powstałych w wyniku realizacji proponowanego zadania.

Propozycje zadań od mieszkańców będą przyjmowane do 30 czerwca. Weryfikacja zgłoszeń nastąpi do 31 lipca, a głosowanie do 30 września.

Weszłym roku mieszkańcy gminy zdecydowali, że w ramach Budżetu Obywatelskiego powstanie parking przy ZSP nr 2 w Ustrzykach Dolnych.

jap/UM Ustrzyki Dolne

jap





## KRONIKA POLICYJNA

### Pijany pływał z turystami

Pijany sternik pływał z turystami po Zalewie Solińskim. Mężczyzna miał zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych i za swój czyn będzie karany jak pijany kierowca samochodu.

Do zatrzymania nietrzeźwego sternika doszło w niedzielę 13 czerwca, około godz. 13. Policjanci pełniący służbę w patrolu wodnym na Zalewie Solińskim skontrolowali turystyczny statek pasażerski i wyczuli od kapitana woń alkoholu. Po przebadaniu okazało się, że 41-letni mieszkaniec powiatu krośnieńskiego ma 1,5 promila alkoholu w organizmie.

Podczas dalszych czynności policjanci stwierdzili, że kapitan posiada aktywny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Z uwagi, że łódź, którą sterował, posiada silnik spalinowy i elektryczny, jest zaliczana do pojazdów mechanicznych.

Mężczyźnie został zatrzymany patent sternika motorowodnego, a łódź została odholowana przez Bieszczadzki WOPR do macierzystego portu. Teraz mieszkaniec powiatu krośnieńskiego za swój czyn odpowie przed sądem.

### Sprawca kolizji uciekł. Zostawił pijanego pasażera.

Kierowca, który w sobotę 18 czerwca w Polańczyku doprowadził do kolizji zbiegł z miejsca zdarzenia. W przydrożnym rowie zostawił jednak pijanego pasażera.

W sobotę 18 czerwca ok. godz. 23 w Polańczyku doszło do zdarzenia drogowego. Policjanci ustalili, że kierująca Citroenem jadąc trasą z Polańczyka do Wołkowyi chciała wyprzedzić wolno poruszającą się Mazdę. Podczas wyprzedzania, gdy samochody zwróciły się, kierowca mazdy z nieznanymi przyczynami zjechał na lewy pas ruchu. Wykonany przez niego manewr doprowadził do zderzenia bocznego z prawidłowo jadącym Citroenem. W wyniku uderzenia 39-letnia mieszkanka Rzeszowa zjechała na lewą stronę, ocierając pojazdem o barierę energochłonną, znajdującą się przy drodze.

Kierowca mazdy zatrzymał się i poinformował kobietę, że przeparkuje samochód w bezpieczne miejsce. W tym czasie z jego auta wysiadł pijany pasażer, który przewrócił się do przydrożnego rowu. Sprawca kolizji korzystając z zamieszania odjechał z miejsca zdarzenia.

### Znaleźli ciało 23-latk. Utonął w Zalewie Solińskim.

W Zalewie Solińskim znaleziono ciało 23-letniego mężczyzny. Mieszkaniec województwa małopolskiego utopił się niedaleko przystani w Polańczyku.

Komenda Powiatowa w Lesku o wypadku została powiadomiona w niedzielę 19 czerwca po godz. 17.

23-letni mężczyzna do Polańczyka przyjechał wraz z trojgiem znajomych. Razem wypoczywali w rejonie Klubu Żeglarskiego Naftowic i prawdopodobnie pili alkohol. Po południu wybrali się nad Jezioro Solińskie, gdzie mężczyzna wraz ze swoją dziewczyną weszli do wody. Zaczęli pływać w pobliżu przystani. W pewnym momencie mężczyzna zaczął tonąć. Dziewczyna wzywała pomocy. Stojący na przystani mężczyzna natychmiast wskoczył do wody i wyciągnął 18-latkę. Popłynął także po jej znajomego, którego nie było już widać nad taflą wody. Niestety nie odnalazł go.

Przybyli na miejsce pletwonurkowie straży pożarnej, przed godz. 19, z głębokości około 10 metrów, wyciągnęli z wody ciało 23-latkę.

Na miejscu pracowali policjanci, pracownicy WOPR i pletwonurkowie ze Straży Pożarnej.

### Dachował z czterema pasażerami. Uderzył w drzewo.

W Postolowie doszło do poważnego wypadku. Kierowca Citroena i czterech pasażerów cudem uniknęło poważnych obrażeń podczas dachowania.

W niedzielę 19 czerwca ok. godz. 11 w miejscowości Postolów doszło do poważnego zdarzenia drogowego. Z ustaleń policji wynika, że wypadek spowodował nierozważny kierowca Citroena. Mężczyzna jechał w kierunku Leska z czwórką pasażerów i podczas wyprzedzania, w wyniku niezachowania ostrożności stracił panowanie nad samochodem. Kierowca nie zapanował nad pojazdem, zjechał z jezdni, wjechał do przydrożnego rowu, przewrócił się i uderzył w drzewo.

Policjanci na miejscu zdarzenia przebadali go na zawartość alkoholu w organizmie, był trzeźwy. Kierowca - mieszkaniec powiatu brzozowskiego i pasażerowie nie odnieśli poważniejszych obrażeń.

### Ponad „setką” w terenie zabudowanym. Stracił prawo jazdy.

Kierowca skody stracił prawo jazdy na najbliższe 3 miesiące. Policjanci zatrzymali go, gdy w terenie zabudowanym jechał z prędkością 109 km/h.

Do zatrzymania mężczyzny doszło w środę 22 czerwca na terenie Leska. Policjanci z ruchu drogowego zatrzymali do kontroli 38-letniego mieszkańca powiatu ciechanowskiego. Mężczyzna kierował pojazdem marki Skoda w obszarze zabudowanym z prędkością 109 km/h. Z uwagi na przekroczenie dozwolonej prędkości w obszarze zabudowanym o 59 km/h, kierowcy zostało zatrzymane prawo jazdy na trzy miesiące.

Przypominamy, że od 18 maja 2015 r. obowiązują nowe przepisy, zastraszające sankcje wobec kierujących pojazdami, którzy popełniają najcięższe z naruszeń w ruchu drogowym. Utrata prawa jazdy za przekroczenie prędkości o więcej niż 50 km/h oraz przestępstwo prowadzenia pojazdu po utracie uprawnień, to tylko niektóre ze zmian.

KPP/jap

## Niewybuch z dna zalewu

Saperzy z Rzeszowa zabezpieczyli i usunęli pocisk przeciwpancerny z dna Zalewu Solińskiego. Niebezpieczną amunicję znalazł i zabezpieczył przypadkowy nurek.

Pocisk został znaleziony we wtorek 14 czerwca. Odnalazł go nurek pływający w zalewie, który po zauważeniu niebezpiecznego przedmiotu poinformował o tym fakcie odpowiednie służby. Akcja usuwania niebezpiecznej amunicji rozpoczęła się ok. godz. 11 i trwała 2,5 godziny.

Podczas akcji lescy policjanci z patrolu wodnego zabezpieczali miejsce, w którym pracowali saperzy. Patrol rozminowania z Rzeszowa sprawnie wyciągnął z wody i zabezpieczył po-



fol. KPP Lesko

cisk. Amunicja została przewieziona na poligon w celu zdetonowania.

Okazało się, że był to niemiecki pocisk o kalibrze 75 mm, używany

w armatach przeciwpancernych przez armię niemiecką w okresie II wojny światowej.

KPP Lesko/jap

## Kolejne ćwiczenia obronne w Bieszczadach

W Ośrodku Szkolenia Górskiego w Trzciańcu i na zaporze wodnej w Solinie przeprowadzono epizody praktyczne Regionalnego Ćwiczenia Obronnego. W ćwiczeniach brali udział żołnierze, funkcjonariusze służb mundurowych, w tym policji oraz członkowie Związku Strzeleckiego „Strzelec”.



fol. 21 BSP

Zaproszonych gości w sytuacji, jak i założenia ćwiczeń wprowadził wszystkich płk dr Sławomir Olearczyk - Szef Sztabu Kierownictwa RCO. W pierwszej części ćwiczenia, jaka odbyła się w Trzciańcu, udział wzięli żołnierze 1 Batalionu Strzelców Podhalańskich, funkcjonariusze Straży Granicznej, Policji, Państwowej Straży Pożarnej oraz „Strzelcy”.

- Scenariusz zakładał, że grupa terrorystów przejęła jeden z magazynów Straży Granicznej. Natychmiast uruchomiono proce-

dury i w rejon zdarzenia przybyli żołnierze wraz z formacjami Obrony Terytorialnej - „Strzelcami” z jednostek z regionu - informuje płk Konrad Radzik z 21 BSP. - Wezwano terrorystów do dobrowolnego opuszczenia budynków i zademonstrowano obecność sił. Czynności te, jednak nie przyniosły efektów i w konsekwencji przystąpiono do szturmowania zajętych obiektów. W wyniku przeprowadzonej akcji aresztowano, bądź unieszkodliwiono napastników.

Drugi epizod odbył się na waż-

nym obiekcie strategicznym w województwie podkarpackim, jakim jest zaporę wodną w Solinie.

- Oprócz służb zaangażowanych już w pierwszą część ćwiczenia w Trzciańcu, w Solinie dołączyli do działań WOPR, GOPR oraz Lotnicze Pogotowie Ratunkowe - wylicza płk. Radzik. - Sytuacja zakładała, że ochrona wcześniej została wzmocniona z uwagi na informacje o zagrożeniu ze strony różnych uzbrojonych grup. Tym razem terrorysty między innymi próbowali uszkodzić zaporę za pomocą materiałów wybuchowych oraz otworzyć śluzę i dokonać znacznego upustu wody. Wszyscy zostali zatrzymani. W czasie akcji zostali ranni, których ewakuował śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Ćwiczenie odbyło się w obecności sekretarza stanu, zastępcy szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Pawła Szrota, władz wojewódzkich i samorządowych Podkarpacia - Wojewody Podkarpackiego Ewy Leniart i Marszałka Województwa Podkarpackiego Władysława Ortyla, przedstawicieli Ministerstwa Obrony Narodowej - kierownictwa ćwiczenia oraz przedstawicieli służb mundurowych, w tym Komendanta Wojewódzkiego Policji - insp. Krzysztofa Pobuty.

oprac. jap

## „Nasi” najlepsi w Straży Granicznej!

Bieszczadzki Oddział Straży Granicznej zdobył tytuł „Najlepsi w Straży Granicznej”. Reprezentacja BIOSG wygrała aż pięć z ośmiu konkurencji rozegranych podczas zawodów w Kętynie.



fol. BIOSG

Zawody „Najlepsi w Straży Granicznej” odbyły się w Kętynie w dniach 15 - 17 czerwca. W rywalizacji zmierzyło się 11 czerstobowych drużyn reprezentujących jednostki organizacyjne Straży Granicznej z całej Polski.

Pierwszego dnia funkcjonariusze musieli sprawdzić się w: jeździe precyzyjnej rowerem i Land Roverem, jeździe terenowej pojazdem ATV,

w biegu sztafetowym, składaniu i rozkładaniu broni oraz w strzelaniu.

- Wiele emocji wzbudziła jazda precyzyjna Land Roverem. W tej dziedzinie najlepsza okazała się drużyna BIOSG. Piłka znajdująca się na masce auta nie mogła spaść więc liczyła się sprawność i umiejętności kierowcy - informuje Anna Michalska z Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej.

Drugiego dnia zawodów odbył się bieg na orientację w terenie. Uczestnicy musieli wykazać się zarówno kondycją fizyczną, prawidłowo odczytać mapy i meldować się w miejscach kontrolnych. Tu również ekipa z BIOSG okazała się bezkonkurencyjna.

W ostatnim dniu zawodów, uczestnicy sprawdzili swoją wiedzę w teście na temat pełnienia służby granicznej. Po podliczeniu wszystkich punktów z poszczególnych konkurencji zwycięzcą został Bieszczadzki Oddział Straży Granicznej. Drugie miejsce zajął Warmińsko-Mazurski Oddział SG, a na trzecim miejscu uplasował się Ośrodek Szkoleń Specjalistycznych Straży Granicznej w Lubaniu.

Skład zwycięskiej reprezentacji BIOSG: sierż. SG Irmina Sikora-Kołodziej - Wydział Kadr i Szkolenia BIOSG, mjr SG Tomasz Skawiński - Placówka Straży Granicznej w Czarnej Górze, por. SG Paweł Stańko - PSG Ustrzyki Górne, chor. sztab. SG Bogusław Ślęzyk - PSG Ustrzyki Górne.

BIOSG/jap



## Nowi partnerzy Ustrzyk

Dwie gminy Ustrzyki Dolne i Piwniczna Zdrój podpisały umowy partnerskie z gminą Sokółka na Podlasiu. Mam nadzieję, że ta Polska wschodnia, która nas łączy, to nie wada, a zaleta – mówił po podpisaniu umowy burmistrz Ustrzyk Dolnych Bartosz Romowicz.



fol. Dorota Biziuk UM Sokółka

Podpisanie umowy partnerskiej pomiędzy Sokółką, Piwniczną Zdrój a Ustrzykami Dolnymi nastąpiło w sobotę 11 czerwca. Porozumienie, oprócz Ewy Kulikowskiej, burmistrz Sokółki podpisywali Bartosz Romowicz burmistrz Ustrzyk Dolnych i Dariusz Rzeźnik w imieniu Zbigniewa Janeczka, burmistrza Piwnicznej Zdroju. Po podpisaniu umowy Bartosz Romowicz przedstawił miasto i gminę Ustrzyki Dolne, prezentując jej położenie w Bieszczadach, walory turystyczne i gospodarcze. – Jako gospodarz Ustrzyk Dolnych cieszę się, że będziemy mieli takiego partnera,

jak Sokółka. Mam nadzieję, że ta Polska wschodnia, która nas łączy, to nie wada, a zaleta i wspólnie z Sokółką będziemy realizować przedsięwzięcia finansowane ze środków zewnętrznych, bo to jest główny cel – mówił burmistrz Ustrzyk Dolnych.

Do roku 2020 około 720 mln euro z programu „Polska Wschodnia” ma trafić do pięciu województw: podlaskiego, lubelskiego, podkarpackiego, świętokrzyskiego i warmińsko-mazurskiego. Podjęcie współpracy partnerskiej Ustrzyk Dolnych z Sokółką to możliwość wspólnych działań obu partnerów

leżących na tzw. ścianie wschodniej Polski, w pozyskiwaniu tych pieniędzy. Obydwa miasta łączy nie tylko położenie geograficzne, ale i podobne problemy społeczne i gospodarcze.

Wzorem współpracy Ustrzyk Dolnych ze słowackimi Girałowcami, z Sokółką podejmowane zostaną wspólne projekty, które mogą okazać się korzystne dla obu miast. Pierwszą imprezą, jaką zapowiedzieli władze będzie akcja „Bieszczady na Podlasiu, Podlasie w Bieszczadach”.

(więcej na [www.bieszczadzka24.pl](http://www.bieszczadzka24.pl))  
msm

## Są pieniądze na drogi

c.d. ze s.1

### Odrzucono 30 projektów

Samorządowcy przyznają, że bez wsparcia rządowego, żadna z gmin nie byłaby w stanie wykonać potrzebnych napraw i remontów.

– Na województwo podkarpackie w ramach tej perspektywy PROW na lata 2014-2020, mieliśmy limit w wysokości 20 mln euro. Przekłada się to na niecałe 90 mln złotych – mówi Piotr Karnas, dyrektor Departamentu Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. – Te pieniądze zostaną przekazane na budowę i przebudowę dróg gminnych i powiatowych.



fol. M.S. Mazurkiewicz

W tym roku do rozpatrzenia, do Departamentu Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich wpłynęło 267 wniosków. – Około 30 zostało odrzuconych bądź wycofanych przez beneficjenta. Na liście dofinansowania znalazło się 237, z czego nasz limit pozwala dofinansować 137 wniosków – wyjaśniał dyrektor.

jap

Dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich dostały:

Gmina Ustrzyki Dolne – przebudowa drogi gminnej nr 119252R w miejscowości Hoszowczyk – ok. 144 tys. zł.

– przebudowa dróg lokalnych w miejscowościach Ropienka, Brelików – ok. 136 tys. zł.

Powiat Bieszczadzki – przebudowa drogi powiatowej Wańkowa-Leszczowate-Łodyna – ok. 2 mln 767 tys. zł.

Na „nadkontraktację” z Ministerstwa Rolnictwa czekają:

Gmina Ustrzyki Dolne – przebudowa drogi gminnej w miejscowości Jureczkowa i Brzegi Dolne – ok. 577 tys. zł.

Gmina Lutowska – przebudowa drogi gminnej nr 119 102 R w Lutowskich – ok. 278 tys. zł.

Gmina Olszanica – przebudowa dróg gminnych na terenie Gminy Olszanica w m. Olszanica, Uherce Mineralne, Stęfkowa – ok. 279 tys. zł.

## Muzyczne świętowanie

Tradycyjnie przed zakończeniem roku szkolnego - 20 czerwca w Ustrzyckim Domu Kultury odbyły się muzyczne „Prezentacje artystyczne”. Dla młodych muzyków działających przy UDK, jest to ogromne święto, ponieważ to właśnie wtedy następuje podsumowanie ich całorocznej pracy i ich instruktorów.



fol. A. Górski

„Na „Prezentacje artystyczne” przychodzą rodziny, znajomi i goście, a młodzi artyści pokazują im swoje talenty i umiejętności. Atrakcji i wrażeń nigdy nie brakuje, więc nie inaczej było również w tym roku.

Na scenie zaprezentowali się młodzi muzycy wykonując utwory Mozarta, Straussa, Chopina, Beethovena, Offenbacha i innych klasyków, a także znane i lubiane utwory filmowe. Na pianinie zagrali podopieczni instruktorki muzyki - Elieny Heichel: Maria Bryś, Jakub i Ma-

ciej Staniszewscy, Martyna Zięba, Jagoda Winnicka, Emilia Pstrzoch, Wiktoria Florek, Eva Wasiak, Emilia Linka, Zuzanna i Jan Wronowie, Maja i Eliza Skiba, Weronika Wilk, Karolina Pikula, Szymon Kopacz, Emilia Kucab, Katarzyna Nicko, Oliwia Chrapkiewicz, Miłosz Feclak, Kacper Kusznirski i Sebastian Tabiś. W duecie skrzypce-pianino zagrali Emilia Linka i Maciej Staniszewski, a na gitarze Maciej Feclak. Piosenki zaśpiewały Emilia Kucab i Agnieszka Urban.

– Jestem bardzo zadowolona z występów swoich podopiecznych. Koncert to dla nich bardzo ważny moment, ponieważ stanowi podsumowanie ich całorocznej pracy. To także walka z treścią przed występem przed publicznością. Wszyscy jednak świetnie sobie poradzili – podsumowała instruktorka Eliena Heichel.

Na zakończenie młodzi artyści otrzymali pamiątkowe dyplomy i słodkie upominki.

A. Bramberger

## Biesiada rodzinna

„Prawdziwa miłość nie wyczerpuje się nigdy” – słowami Antoine de Saint-Exupéry rozpoczęła się XVI Biesiada Rodzinna w Wojtkówce. 19 czerwca w świetlicy wiejskiej spotkali się rodzice, dzieci i dziadkowie, aby wspólnie móc świętować tak ważny dzień – Dzień Rodziny.

Jak co roku organizatorami uroczystości byli: Gimnazjum w Wojtkówce, Sołectwo Wojtkówka i Koło Gospożyn Wiejskich w Wojtkówce. Przybyłych gości przywitani: Małgorzata Pencarska - dyrektor szkoły, Teresa Łazuka - przedstawicielka KGW oraz Edward Krupiński - sołtys wsi. Swoją obecnością zaszczylicili nas burmistrz Bartosz Romowicz, zastępca burmistrza Katarzyna Sekuła, radna Sejmiku Województwa Podkarpackiego Maria Pospolitat oraz sołtys i okolicznych wsi.



fol. SU Gimnazjum Wojtkówka

Uroczystość rozpoczęli uczniowie gimnazjum w Wojtkówce, którzy w kabaretowej scenie odegrali seniorów spotykających się na takich biesiadach jak dzisiaj. Brawurowo wykonane piosenki o miłości wywołały entuzjazm wśród widzów. Następnie zaprezentowała się grupa taneczna Crazy Girls w układzie „Summer in the city”. Każda rodzina otrzymała upominek wykonany przez gimnazjalistów. Punktem kulminacyjnym programu okazała się „Belgijka” - integracyjny taniec, który poderwał gości na parkiet. Następnie ludowy repertuar przedstawił zespół „Wiarczanki” z Wojtkówki.

Wszystkim gościom czas biesiadowania umilał poczęstunek przygotowany przez Grono Pedagogiczne, Radę Rodziców oraz KGW w Wojtkówce.

Program artystyczny przygotowały: M. Pencarska - śpiew, K. Kaszany - taniec, B. Wójtowicz - upominki. Nad całością scenariusza czuwały: H. Paszkowska i A. Chmielowska.

(Więcej na [www.bieszczadzka24.pl](http://www.bieszczadzka24.pl))

SU Gimnazjum w Wojtkówce



## Czytanie Sienkiewicza

Przy fontannie na ustrzyckim rynku czytano i słuchano dzieł Henryka Sienkiewicza. Rok 2016 to czas sienkiewiczowskich rocznic. W maju minęła 170 rocznica urodzin noblisty, natomiast w listopadzie przypada 100 rocznica jego śmierci.



foto: M.S. Mazurkiewicz

Spotkanie zorganizował Klub Dobrej Książki przy Bieszczadzkim Centrum Charytatywnym CARITAS – Ustrzki Dolne. Czytania fragmentów dzieł Henryka Sienkiewicza odbyło się w ramach projektu „Ku pokrzepieniu serc – Sienkiewicz odkryty na nowo”.

Swe siły z interpretacją sienkiewiczowskich tekstów mierzyli: Katarzyna Sekuła wiceburmistrz Ustrzyk Dolnych, Bogdan Ferenc przewodniczący Rady Miejskiej, podinsp. Andrzej Stępień komendant powiatowy policji, bryg. Piotr Królicki komendant powiatowy

Państwowej Straży Pożarnej i ks. Roman Szczupak.

- Chcemy w tym roku uhonorować wielkiego Polaka, uczcić 170 rocznicę jego urodzin, 100 rocznicę śmierci i 120 rocznicę wydania powieści „Quo vadis”. Chcemy podtrzymać myśl Sienkiewicza, jego świadectwo patriotyzmu i przekazywać je młodym pokoleniom. Rozczytujemy się w jego powieściach - podkreśla ks. Roman Szczupak otwierając spotkanie.

Cecylia Tkacz rozpoczęła imprezę od przedstawienia fragmentu „Quo vadis”. Wybrane przez siebie teksty czytały członkinie Klubu Dobrej Książki: Danuta Myjak, Aleksandra Małek, Barbara Lubńska, Grażyna Stachyrak, uczniowie Zespołu Szkół Publicznych nr 2 NSS i Zespołu Szkół Licealnych. Czytaniem dziełom przysłużyli się przedszkolaki z Przedszkola nr 1.

W ramach projektu „Akademia Aktywnych Obywateli - Podkarpackie Inicjatywy Lokalne”, który dofinansowany jest ze środków Programu Funduszu Inicjatyw Obywatelskich zorganizowano wystawę w kościele p.w. św. Józefa Robotnika. Można ją oglądać w dolnych pomieszczeniach w kościele przez kilka najbliższych tygodni.

(Więcej na [www.bieszczadzka24.pl](http://www.bieszczadzka24.pl))

msm

## Kasdepke w Galerii „Barak”

Grzegorz Kasdepke jest jednym z najbardziej popularnych, współczesnych pisarzy i autorem kilkudziesięciu książek dla dzieci i młodzieży. Spotkanie autorskie z pisarzem odbyło się 17 czerwca w Galerii „Barak” w Czarnej.

Wśród najbardziej znanych jego powieści należy wymienić „Kacperiadę”, serię opowieści o detektywie Pozytywce, Kubie i Buble, swoistych poradników dla najmłodszych i wielu innych. Jak sam przyznał, nie zawsze lubił literaturę, a do czytania „przemocą” zmusiła go ciotka. Nie marzył również o pisaniu dla dzieci – pociągała go fantastyka i w tym gatunku chciał spełniać literackie ambicje.

Wszystko zmieniło się, gdy na świat przeszedł jego syn Kacper: - Ja Kacprowi czytałem swoje opowiadania i książki – mówił pisarz. - Gdy miał 5-6 lat czytałem mu swoje teksty, które potem były drukowane w Świerszczyku (autor był przez kilka lat redaktorem naczelnym pisma przyp. red.). Kacper był w pierwszej klasie szkoły podstawowej, gdy ukazała się „Kacperiada”, książka napisana specjalnie dla niego. Nagrody za nią odbieraliśmy wspólnie. Czuł się wyróżniony – wspominał ojciec, dorosłego już dziś Kacpra.



foto: R. Różycka-Franczak

Spotkanie w Czarnej zgromadziło dzieci i rodziców, uczestników projektu „Uniwersytet Rodzinny”. Okazało się, że pan Grzegorz potrafi nawiązać świetny kontakt z odbiorcą w każdym wieku. Salwy śmiechu co chwila wybuchały wśród zgromadzonej widowni, gdy autor opowiadał okoliczności powstawania niektórych książek i wciągał widownię w dyskusję. Pisarz zdradził, że wiele pomysłów na swe książki dostaje od dzieci, z którymi rozmawia. Zadają mu ciekawe pytania – np. „Czy to pan napisał Biblię?”, „Czy lubi się pan całować?” lub „Czy był pan kiedyś przystojny?”. Dzieci często przynoszą na spotkania autorskie pomysły na kolejne książki. Jeśli więc w następnej książce pojawi się historia stolicy Chin – Peperoni, trzeba pamiętać, że inspiracji dostarczył panu Grzegorzowi mały Witek na spotkaniu w Czarnej.

Pisarz zachęcił zebranych do udziału w konkursie na wymyślenie imienia dla detektywa Pozytywki, który ogłoszony zostanie wkrótce przez wydawnictwo Nasza Księgarnia. Grzegorz Kasdepke zgodził się również zostać jurorem i „ojcem chrzestnym” konkursu literackiego „Napiszmy sobie bajkę”, który w ramach projektu „Uniwersytet Rodzinny” zostanie wkrótce ogłoszony przez Stowarzyszenie „Besida” w Czarnej. W konkursie mogą wziąć udział całe rodziny, forma literacka i tematyka dowolna – natomiast każda praca zgłoszona w konkursie musi zaczynać się od zdania, które ułożył Grzegorz Kasdepke.

Na zakończenie spotkania, które upłynęło w miłej i humorystycznej atmosferze, każdy mógł zakupić książkę i uzyskać specjalną dedykację od autora oraz wpis w indeksie studenta „Uniwersytetu Rodzinnego”.

Spotkanie zostało zorganizowane w ramach projektu „Akademia Aktywnych Obywateli - Podkarpackie Inicjatywy Lokalne” dofinansowanego ze środków Programu Funduszu Inicjatyw Obywatelskich. Regionalnymi Operatorami Projektu są: Stowarzyszenie Dębicki Klub Biznesu, Fundacja Generator Inspiracji, Fundacja Fundusz Lokalny SMK, LGD Stowarzyszenie „Partnerstwo dla Ziemi Niżańskiej”.

(Więcej na [www.bieszczadzka24.pl](http://www.bieszczadzka24.pl))

Renata Różycka-Franczak

## W rodzinnej grze wygrali wszyscy

Bieg w workach, rzuty do celu, tor przeszkód i zagadki przyrodnicze takie utrudnienia na trasie musieli pokonać uczestnicy „Rodzinnej Gry Terenowej” zorganizowanej na Żukowie w Ustjanowej.

W sobotnie przedpołudnie 11 czerwca na trasach biegowych pasma Żuków, mimo niepewnej aury przeżyliśmy bardzo miłą rodzinną imprezę – „Grę Terenową”, w której udział wzięli dzieci z klasy II Szkoły Podstawowej w Ustjanowej im. Bohaterów Lotnictwa Polskiego. Wraz z dziećmi w zabawie czynnie uczestniczyli rodzice.

Gra terenowa była swoistym biegiem patrolowym, podczas którego wszyscy uczestnicy mieli do zrealizowania 6 zadań, na które składały się zagadki przyrodnicze oraz zadania sprawnościowe: tor przeszkód, rzuty do celu, bieg w workach. „Rodzinna Gra Terenowa” to zabawa, w której liczy się przede wszystkim dobry humor, a przede wszystkim wspólne przeżywanie zabawy, dążenie do jak najlepszej



foto: A. Budzyk

współpracy, porozumienia, radości z wykonywania zadań z udziałem rodziców i dzieci.

Zwycięzcy zostali wszyscy, ponieważ wszyscy dzielnie pokonali całą trasę zadaniową, w związku, z czym każdy uczestnik został wyróżniony dyplomem i pamiątkowym

medalem. Zabawę zakończyło ognisko i wspólne pieczenie kiełbasek.

Serdeczne podziękowania dla rodziców za pomoc przy organizacji i udział w zabawie.

(Więcej na [www.bieszczadzka24.pl](http://www.bieszczadzka24.pl))

A. Budzyk/msm

## Wojtkowa gra w zielone

Zielone lasy, czysta woda, powietrze i gleba to podstawowe hasła głoszone przez uczniów Szkoły Podstawowej w Wojtkowej podczas pikniku ekologicznego.



foto: M.S. Mazurkiewicz

Podsumowaniem projektu „Gramy w Zielone” jest organizowany rocznie piknik ekologiczny dla wszystkich mieszkańców Wojtkowej. Tegoroczne świętowanie rozpoczęło się piosenką „Moja planeta” wykonanej przez uczniów. Następnie wystąpili uczniowie klasy zerowej.

- Proszę przyjrzeć się przedszkolakom, tańczą układy choreograficzne poświęcone ochronie przyrody i naszemu środowisku, tańce te przygotowują pod kierunkiem Aliny Januszczyk – opowiadała Wiktoria Gudalewicz i Aneta Macyszyn uczennice klasy VI wojtkowskiej szkoły.

Piosenek i układów choreograficznych było wiele. Młodzi ludzie wskazywali ludzkie przywary polegające na niszczeniu przyrody, wyrzucaniu śmieci do lasu i skażeniu gruntu.

Piknikowy nastrój udzielił się także rodzicom, którzy wystawili

inscenizację znanej bajki w wersji ekologicznej „Zielony Kapturek”. - W przedstawieniu wzięli udział rodzice: Edyta Ingielewicz, Marzena Madej, Barbara Gudalewicz, Stanisława Wojtuń, Elżbieta Krupińska, Lidia Olchowcy, Lucyna Przybysz, Dorota Gudalewicz oraz Tomasz Łaski.

Sceniczne występy zakończył koncert solistów i zespołu wokalistów „Smajl” 21 Brygady Strzelców Podhalańskich z Rzeszowa. W trakcie pikniku odbywały się różne konkursy poświęcone wiedzy ekologicznej i ochronie środowiska. Wśród rodziców najbogatszą wiedzą ekologiczną wykazała się Teresa Łazuka, a wśród uczniów Dawid Psonak, którzy otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe.

Najmłodsi bawili się na dmuchanych zjeżdżalniach, a starsi mogli poprobać swych sił na dmuchanej ścianie wspinaczkowej.

Strażacy z OSP w Wojtkowej zademonstrowali pozorowany przebieg akcji rozcienienia drzwi samochodu uczestniczącego w wypadku i ewakuacji poszkodowanych pasażerów.

Loteria fantowa kusila nagrodami, a były wśród nich piłka i koszulka z podpisami polskiej reprezentacji piłki nożnej i siatkowej oraz kocy i koldra ze zdjęciami Roberta Lewandowskiego.

- Chciałabym gorąco podziękować sponsorom, rodzicom i wszystkim tym osobom, które pomogły zorganizować imprezę, która ma propagować postawy proekologiczne i współodpowiedzialności za stan środowiska przyrodniczego – mówiła na zakończenie pikniku Małgorzata Roman, dyrektorka szkoły w Wojtkowej.

(Więcej na [www.bieszczadzka24.pl](http://www.bieszczadzka24.pl))

msm



## BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

## Z austriackiego punktu widzenia



Christoph Ransmayr  
Martin Pollack  
Pogromca wilków  
Trzy duety literackie

skiej Rzeczypospolitej Ludowej." Z partii wykluczono go za to, że razem z kilkuset innymi widzami bił brawo i wiwatował na „Dziadach” Dejmka w Teatrze Narodowym. Zarekwirowano sederowy kubek dziadka i mosiężną ramę obrazu jako polskie dobro kultury, a Lublinerom kazano wyjechać, bo Polakami nie byli.

Christoph Ransmayr ur. 1954 r. - studiował filozofię i etnologię, mieszka w Wiedniu. Pisze prozę, eseje i teksty dramatyczne. Jest laureatem m.in. Nagrody im. Franza Kafki, Nagrody im. Heinricha Bölla i Prix Aristeion. Jego książki zostały przetłumaczone na ponad trzydzieści języków. W Polsce ukazały się trzy jego powieści: „Ostatni świat”, „Morbus Kitahara” oraz „Latająca góra”.

Martin Pollack ur. 1944 r. - tłumacz, eseista, publicysta. Studiował literaturę słowiańską i historię Europy Wschodniej w Wiedniu i w Warszawie. Pracował jako redaktor i korespondent czasopisma „Der Spiegel”. Przełożył na niemiecki wszystkie książki Ryszarda Kapuścińskiego. Polskim czytelnikom znane są jego książki: „Po Galicji. O chasydach, Huculach, Polakach i Rusinach. Imaginacyjna podróż po Galicji Wschodniej i Bukowinie, czyli wyprawa w świat, którego nie ma”, „Ojcobójca. Przypadek Filipa Halsmanna” i „Śmierć w bunkrze. Opowieść o moim ojcu”, za którą otrzymał Literacką Nagrodę Europy Środkowej Angelus. Otrzymał też Nagrodę im. Georga Dehio, Lipską Nagrodę Książkową na rzecz Porozumienia Europejskiego i tytuł Ambasadora Nowej Europy.

Oprac. jap  
Christoph Ransmayr, Martin Pollack, „Pogromca wilków. Trzy duety literackie”, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2012

Christoph Ransmayr i Martin Pollack w książce „Pogromcy wilków” są twórcami portretów trzech mężczyzn, którzy w nieodpowiednim momencie znaleźli się w Polsce. Życie Bojka Wasyla Borsuka związane jest z Bieszczadami, Austriaka Ottona Schimka z Machową, a Żyda Szymona Lublinera z Zamościem.

„Wasyl miał szesnaście lat i potrzebował zaledwie trzech dni, żeby się nauczyć, że zło nie musi być bestią, może mieć również twarz sąsiada, z którym wcześniej pilnował owiec. Za jego wojennego dzieciństwa wilki przyzwyczaiły się pożerać zastrzelonych, poległych i uciekinierów, którzy umierali w lasach i byli łatwą do wytopienia zdobyczą. Z czasem przestali odróżniać słabych i rannych od martwych - wystarczyło być bezbronny, żeby paść ich łupem.” - te zdania w skrócie opisują dramatyczne przeżycia Bojki Wasyla Borsuka, do których doszło podczas akcji „Wisła”.

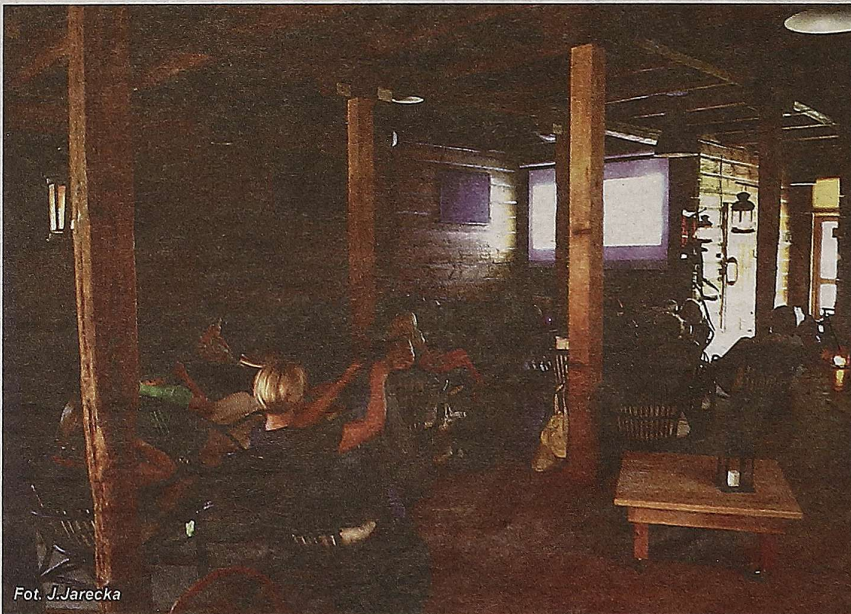
W drugiej opowieści autorzy prześledzili wojenne losy dwunastoletniego Ottona Schimka. Austriacki żołnierz w służbie Wehrmachtu został wyrokiem wojkowego trybunału skazany na śmierć. Wyrok wykonano. Schimek podobno odmówił strzelania do bezbronnej polskiej ludności. Grób Ottona Schimka w Machowej stał się celem odwiedzin tysięcy ludzi. Niestety podczas zbierania przez kościół tzw. świadectw życia, kandydata na ołtarze, wyszło na jaw, że był on raczej dekonikiem i tchórzem. Rozstrzelany został za dezercję. Na jego grobie nie na darmo umieszczono napis „Wojna go nie interesowała” - piszą austriaccy reportażyści w swej książce.

Szymon Lubliner, stolarz artystyczny z Zamościa wspomina autorom, którzy odwiedzili go na emigracji w Wiedniu, że wiosną 1968 roku dowiedział się, że nie jest Polakiem i powinien sobie jak naj-

szybciej znaleźć inne miejsce pobytu, poza granicami PRL. Chociaż już wcześniej idioci sugerowali, że „Szymon i Aniela Lubliner świętują militarne zwycięstwo izraelskich agresorów. Lublinerowie są syjonistami, żydowskimi nacjonalistami, kosmopolitami. Lublinerowie nie uważają siebie za obywateli Pol-

## KINO DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

W Zatwarnicy zakończył się pięciodniowy festiwal filmów dla dzieci i młodzieży. Kinolub organizowany przez Fundację IKS odbywał się jeszcze w siedmiu miejscach w Polsce. Projekcjom ponad 50 filmów z całego świata towarzyszyły dyskusje i warsztaty.



Fot. J. Jarecka

Kino Końkret zostało przekazane młodym widzom na pięć dni. Trzy projekcje dziennie filmów niszowych z przesłaniem, pokazujących świat dzieci i młodzieży

z całego świata. Widzowie mieli możliwość poznać realia swoich rówieśników z innych państw. Chłopiec, który pragnie zastąpić dziadka pracującego w szatni

Józef Bilski  
Lublin

wiatr rozwiewa

lato

po połoninach

pajaki domy zakładają

wśród belek

bojkowskich chat

jeszcze

ni kierunek

ni kres

jeszcze

droga

słońca zachody wschody

południa

wrzosaми ciepłe

bukami płonące

jeszcze

17 czerwca 2012 r., h. 3.55



Fot. M. Piela

żyją dzieci w innych częściach świata. Prezentowane filmy to oczywiście cała gama emocji. Obok długich filmów fabularnych znalazły się krótkie metraże również animowane.

Na festiwalu w Końkrecie trzyosobowe jury - Maja (11 lat), Mateusz (13 lat) i Ziemowit (13 lat) wybierało trzy najlepsze obrazy. Faworytem był „Podniebny wielbłąd” o kałmuckim chłopcu Bairze, który samotnie wyrusza na motorze na poszukiwanie wielbłądów. To obraz o przyjaźni, rodzinie i wytrwałości, dla którego tłem jest mongolski step. O tym, że młodzi potrafia być odpowiedzialni mimo, że ich działania wydają się dorosłym śmieszne lub niebezpieczne opowiadał niejedyn film.

Projekcjom filmowym towarzyszyły warsztaty plastyczne, literackie i teatralne. Uczestnikom udało się również zmontować króciutkie filmiki animowane według własnych pomysłów.

Kinolub, to festiwal jedyny w swoim rodzaju, bo prezentuje filmy z przesłaniem, często z punktu widzenia dzieci, bez zbędnego pouczenia i sztuczności. Z wyobraźnią możliwą tylko dla młodych. Cały festiwal w Zatwarnicy jak i towarzyszące mu działania były bezpłatne.

Jola Jarecka



## Dzieci z Łanowiec w Polanie

W dniach od 2 do 5 czerwca w Polanie goszczono grupę polskich dzieci z Łanowic na Ukrainie wraz z opiekunami. Z inicjatywą zorganizowania spotkania wyszedł Tadeusz Kusy.



Młodzież przyjechała trzema busami. Jeden prowadził Walery Tracz, drugi Tadeusz Kusy a trzeci Jacek Ostaszewski z Czarnej, również bardzo zaangażowany w całe wydarzenie.

Po obiedzie w Domu Młodzieżowym, zaplanowana była wycieczka do stadniny koni huculskich Sereńnie. Niestety przez deszcz zamiast jazdy konnej został zorganizowany grill, do którego dołączyła się młodzież z Polany, a ksiądz dyrektor Jarosław Wnuk prowadził integracyjne zabawy.

W drugim dniu wraz z przewodnikiem Karoliną Smoleńską grupa pojechała do Łopienki, gdzie wysłuchała historii cerkwi, cudu łopińskiego oraz łopińskich odpustów. Niemalą atrakcją okazały się zdjęcia w starej lipie.

Następnym przystankiem była Przełęcz Wyżniańska. Tam na miejscu widokowym, omówiono panoramę i zrobiono pamiątkowe

zdjęcia. Do schroniska już nie doszli choć mieli tam zaferowaną darmową herbatkę. Niestety trzeba było spieszyć się do zagrody żubrów do Mucznego, aby zdążyć na karmienie. W zagrodzie na wycieczkę czekała już zawsze chętna do pomocy i bardzo ciekawie opowiadająca o żubrach Ewelina Baran z Nadleśnictwa Stuposiany. Dzieciom udało się zobaczyć żubry naprawdę z bliska, dostały też gadżety z nadleśnictwa.

Wszyscy zjedli też pyszny obiad ufundowany przez właścicieli karczmy Carpatia w Mucznem, a następnie z Andrzejem Luksem z Nadleśnictwa Stuposiany, przeszli do nowego kościołka. Tam wysłuchali opowieści o historii Mucznego i o bieszczadzkich niedźwiedziach. Następnie wycieczka z Łanowic zobaczyła torfowisko w Tarnawie.

Trzeci dzień wycieczki - sobota zaczął się od porannego rejsu

statkiem spacerowym Tramp, z którego grupa mogła skorzystać dzięki uprzejmości kapitana Tadeusza Gurgula. Następnym punktem programu był ośrodek Caritas w Myczkowcach udostępniony przez dyrektora ks. Bogdana Janika. Było zwiedzanie ogrodu biblijnego, skansenu miniaterek cerkwi z terenu Polski, Ukrainy, Słowacji oraz oglądanie zwierząt w mini zoo. Potem obiad i chyba najbardziej przez dzieci oczekiwana w tym dniu dwugodzinna zabawa na basenie „Delfin” w Ustrzykach Dolnych.

Po powrocie do Polany odbył się grill z zaproszonymi gośćmi.

Czwarty dzień wycieczki - niedziela była zarazem dniem ostatnim. Po mszy świętej Walery Tracz zapowiedział występ dziewcząt z Ukrainy, które śpiewają tam w zespole. Dziewczęta w pięknych strojach zaśpiewały pięknie polskie piosenki. Potem pan Walery wręczył prezent dla proboszcza w podziękowaniu za bezinteresowne przyjęcie grupy w Domu Młodzieżowym.

Po śniadaniu był czas na nadrobienie zaległości z dnia pierwszego, czyli wizytę w stadninie koni huculskich Sereńnie Małe. Wszyscy spróbowali swoich sił na końskim grzbiecie. Nawet dyrektor szkoły dosiadł jedną z kobył. Po koniach pozostał obiad w Domu Młodzieżowym i powrót na Ukrainę.

Cały ten pobyt z tak wieloma atrakcjami nie mógłby się odbyć gdyby nie zaangażowanie i pomoc wielu osób oraz współpraca na linii Polana - gmina - powiat.

(Więcej na [www.bieszczadzka24.pl](http://www.bieszczadzka24.pl))

Karolina Smoleńska

„Czytanie książek to najpiękniejsza zabawa, jaką sobie ludzkość wymyśliła.” - Wisława Szymborska

## Wraca akcja - „Książka dla Komańczy”

Znów ruszyła akcja „Książka dla Komańczy”. Ludzie z całej Polski znów wspierają małą szkołę w Komańczy, by dzieciom dać lepszy start w dorosłe życie.

Rok 2010 – Komańcza zostaje nagłośniona w mediach i portalu społecznościowym. W Radiu Gdańsk, Gazecie Wyborczej i na Facebooku trzech społeczników inicjuje akcję „Wyślij książkę do Komańczy”. Dzięki Dariuszowi Podbereskiemu (Radio Gdańsk), Błażejowi Błażewskiemu (Instytut Paleobiologii PAN) i Wojciechowi Mikołuszko (Gazeta Wyborcza) Komańcza pojawia się na ustach i w sercach wielu osób. Powodowani sentymentem do Bieszczad, miłością do książek, troską o dzieci, chęcią dawania, świadomością jakim przyjacielem może być książka i jaką wartość ma czytanie, zaczynają nadawać paczki, których adresatem stają się dzieci i młodzież ze szkoły w Komańczy. Książki napływają z całej Polski, a listonosz z Komańczy staje się chyba najbardziej zapracowanym listonoszem w Polsce.

Zamierzeniem projektu od początku akcji było propagowanie wiedzy oraz rozwoju zainteresowań wśród bieszczadzkiej młodzieży tak, aby otrzymać książkę mogła stać się bodźcem do lepszej nauki, a następnie startu do szkoły średniej i później nawet na studia. W wyniku zaangażowania wielu osób do szkoły napłynęło 2 264 książki, którymi obdarowani zostali uczniowie ze szkoły w Komańczy oraz m. in. Rzepedzi, Łupkowa i Wisłoka Wielkiego. Znaczna część książek zasilila szkolną bibliotekę. Aby każda pozycja „nosiła znamie” akcji, opracowane zostało logo opatrzone hasłem „Czytanie Uskrzydla”, którym opieczętowano otrzymane księgozbiory.

Po pięciu latach pomysłodawcy akcji wpadli na pomysł, że warto ją odnowić. Na koniec roku 2014/2015 szkoła otrzymała kolejnych 306 książek. Moc społecznego oddziaływania mediów miała się jednak dopiero ujawnić. Początkiem 2016 roku Dariusz Podbereski zamieścił na Facebooku następujący wpis:

„Nie kończymy kolejnej sezonowej akcji „Wyślij książkę do Komańczy”. Od teraz działamy przez cały rok. Zachęcamy do wysyłania nowych książek dla dzieci i młodzieży. Będą nagrody na konkursach organizowanych przez szkołę i nagrodami na zakończenie roku szkolnego. Zasilamy też bibliotekę szkolną. Mile widziane książki angielsko i niemieckojęzyczne. O naszych dotychczasowych działaniach możecie poczytać wpisując w wyszukiwarce hasło akcji. Pierwsza akcja odbyła się w 2010 roku. Na stronie szkoły znajdziecie na bieżąco uzupełnianą listę darczyńców. Zapraszam do współpracy!”

### Książki wysyłali wszyscy

Maszyna ruszyła po raz kolejny, a listonosz z Komańczy, znów miał ręce pełne roboty. Pierwsza paczka dotarła 17 marca 2016 roku od Janusza Weinerta z Jasła. Potem były kolejne, codziennie czytaliśmy nazwy miejscowości, z których docierały, a docierały z różnych zakątków Polski – z bliska (Leska, Sanoka) i z daleka (Gdańsk, Olsztyn), znad morza (Jastarnia, Gdynia) i z gór (Bielska Biała, Zawoi), ze wschodu (Międzyrzecz, Podlaskie, Lublin) i z zachodu (Zielona Góra, Poznań), z dużych miast (Warszawa, Wrocław) oraz małych miasteczek i wsi (Kębłowo, Ozimek), a nawet z zagranicy (Irlandia). Darczyńcy to przede wszystkim osoby prywatne w różnym wieku, poczynając od dziesięcioletniej Marianny Burdy z Poznania oraz Anki, Bartka i Poli z Warszawy, poprzez uczniów, studentów, osoby pracujące na emerytalnych skończonych. Do projektu włączyły się też grupy znajomych i różne instytucje, m.in. szkolne koło Caritas i drużyna harcerska „Cztery Żywioły” z Władysławowa, Muzeum Historii Żydów Polskich, Urząd Patentowy RP, prokuratorzy Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz, Towarzystwo Przyjaciół Barlinka i inne.

Wyjątkowej aury przydawały akcji książki z dedykacjami od samych autorów lub tłumaczy m.in. Wandy Chotomskiej, Elżbiety Sobólskiej-Majewskiej, Agnieszki Sikorskiej-Celejowskiej, Katarzyny Zyskowskiej-Ignaciak, Agnieszki Urbańskiej, Urszuli Machcińskiej i „Latających Bab” z Łodzi oraz tłumaczki Magdaleny Talar. Niesamowite były listy, liściki i kartki z pozdrowieniami, dołączane do książek, życzenia ciekawej lektury i sukcesów w nauce, wspomnienia z wędrówek po Bieszczadach i z wizyt w Komańczy. Każdy list można przeczytać, ponieważ został przypięty do tablicy na szkolnym korytarzu. Każdy z nich jest dowodem na to, że istnieje całe mnóstwo życzliwych ludzi, dzięki którym świat staje się lepszy, bo ich działania wywołują uśmiech na twarzach dzieci. Dla niektórych z naszych uczniów książki, jakie otrzymują na zakończenie roku szkolnego, będą jedynymi jakie dostali nie tylko w ciągu ostatniego roku, ale kilku lat.

Wracając do akcji, należy jeszcze powiedzieć, że rzadko przychodziły paczki z jedną książką, najczęściej było ich kilka. Rekordzistami są tutaj Małgorzata i Piotr Horydowiec, którzy podarowali ich aż pięćdziesiąt. Ideą było wysyłanie książek nowych i takich przyszło najwięcej. Używane zostały przekazane do szkolnej biblioteki. Jakże książki nadsyłały? Literaturę dziecięcą i młodzieżową, klasykę i nowości, biografie, poradniki, albumy, atlasy, książki w języku angielskim, generalnie literaturę z każdej półki.

Na koniec jeszcze tylko kilka liczb. W tym roku otrzymaliśmy książki od 260 darczyńców. W sumie do dnia 14 czerwca do szkoły dotarło 1282 książki, z czego 1005 to książki nowe, a 277 używane. Od początku projektu, czyli od roku 2010 liczbą książek, które do nas trafiły to 3852 pozycje.

Od dwóch miesięcy przejaw każdej aktywności szkolnej nagradzamy książką z logo akcji. Podczas Pikniku Rodzinnego w Zespole Szkół w Komańczy przekazałmy sąsiadom szkołom 267 książek. W dzień zakończenia roku szkolnego każdy uczeń otrzyma książkę, a za osiągnięcia oraz aktywność w życiu szkoły po dodatkowym egzemplarzu.

Wszystkim zaangażowanym w projekt „Wyślij książkę do Komańczy” – zwłaszcza pomysłodawcom i darczyńcom składamy ogromne podziękowania w imieniu rozczulonych dzieci i młodzieży z Komańczy.

Maria Grabek

## Wernisaż połączony z małym koncertem

To pierwsza zagraniczna wystawa prac w ustrzyckiej bibliotece. Jej autorem jest Sergiej Garkawij z Ukrainy, a ściślej z Białogrodu nad Dniestrem. Razem z nim publiczności zaprezentował się zespół Rusycki, grający ukraińską melodię folkową.

Zebranych na wernisażu, który odbył się 9 czerwca, powitała Anna Metyk, dyrektor ustrzyckiej Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. prof. E. Wanieka, a Wojciech Szott, dyrektor Ustrzyckiego Domu Kultury, w imieniu ustrzyckiego burmistrza Bartosza Romowicza, który nie mógł być obecny na otwarciu wystawy, odczytał i przekazał okolicznościowy list na ręce autora wystawy.

Sergiej Garkawij maluje obrazy i pisze wiersze. Podczas wernisażu nie przemawiał, ale słuchał i korygował jak trzeba było. Sylwetkę artysty przybliżył jego przyjaciel Jacek Osadczuk, artysta-rzeźbiarz z Ustrzyk Dolnych, który nie dawno gościł u Sergieja Garkawija. Sergiej Garkawij prowadzi stałą galerię w jednym ze znanych, ekskluzywnych ośrodków w Białogrodzie i jest organizatorem plenerów malarskich. Założył odpowiednik polskiego związku artystów z tego regionu i nim przewodzi.

Jak napisała w folderze Barbara Wójcik, wykorzystując fragment wzmianki z tomiku wierszy Sergieja Garkawija „Измерения слов” („Miary słów”) jego twórczość to – poszukiwania łączności między umysłem a płaszczyzną kartki. W takim ujęciu poezja staje się ilustracją obrazu. Obrazy zaś są



fol. W. Domiszewski

konstatacjami momentów życia oglądanymi poprzez pryzmat osobistego światopoglądu. Światopogląd powinien być indywidualny dla każdego człowieka. Bo każdy człowiek jest niepowtarzalny...”. Jak zaznaczyła, ślady tych poszukiwań odnaleźć można także w malarstwie Garkawija, zaskakującym różnorodnością technik i sposobów opracowania tematyki przy zachowaniu jednorodności stylistycznej.

Wśród obrazów rzucają się cztery największe: „Nieduże podróże w różnych wymiarach”, „Morfheus”, „Nieważność” i bez nazwy, przedstawiający cztery kobiety. Właśnie kobiety stanowią jeden z głównych motywów obrazów Sergieja Garkawija, nierzadko przedstawionych w zmysłowym stroju.

Wraz z artystą przyjechało pię-

ciu muzyków z ukraińskiego zespołu folkowego Rusycki, którego liderem jest Bogdan Nikiruj. Mieli zagrać chwilę, a zrobili się mały koncert. Jak przyznał Bogdan Nikiruj, warto było, ponieważ „jest tu miło i mili są ludzie”. Zagrali więc z animuszem ukraińskie melodie folkowe (niektóre w połączeniu z innymi stylami muzyki), nawet z debiutanckim utworem. Zakończyli wykonaniem znanego polskiego przeboju Anny Wyszynki „Czy ten pan i pani”. Wraz z Bogdanem Nikirujem przyjechali: Irena (wokali), Iwan, Eugeniusz i Jarosław.

Wystawę będzie można oglądać w budynku biblioteki na trzecim piętrze do 8 lipca od poniedziałku do piątku w godz. od 10.00 do 17.00.

(Więcej na [www.bieszczadzka24.pl](http://www.bieszczadzka24.pl))

WD



## XV Artystyczny Przegląd Mali Artyści

W Ustrzyckim Domu Kultury na swym piętnastym przeglądzie spotkali się najmłodsi artyści z zespołów działających w przedszkolach i szkołach podstawowych w gminie Ustrzyki Dolne.



Fot. A. Górski

Sala kinowa Ustrzyckiego Domu Kultury zamieniła się w wielką scenę, na której prezentowali się najmłodsi artyści. Widzowie mogli zobaczyć nie tylko najróżniejsze interpretacje tańców, ale i sztukę teatralną. Aktorzy ze Szkoły Podstawowej w Hoszowie przedstawili sztukę zatytułowaną „Co może mały człowiek?”, po którym widownia burzą oklasków gratulowała wykonawcom i opiekunom Bożena Płockiej i Annie Cieplak.

Po przedstawieniu na scenie królowała już tylko taniec. Trzydziatki z Przedszkola nr 1 w Ustrzykach Dolnych przedstawiły taniec „Wiosenny rock...” przygotowany przez opiekunkę Lidie Pałkę i Jolanę Molek, a Renata Jóźwiak nauczyła swych podopiecznych tańczyć do muzyki zespołu „ABBA”. Zespoły szkolne najczęściej podejmowały prezentację tańców w rytmie „rock and rolla”. Tak było w przypadku uczniów z ZSP w Ropience, których przygotowała Lucyna Szylak. Grupa ze SP w Łodynie działająca pod kierunkiem Katarzyny Dudzińskiej przedstawiła układ „Szeregowie z Łodyny”, a dwie grupy ze SP w Wojtkowej zatańczyły „Taniec kwiatów” i „Jambo Mambo”. Choreografem grup jest Alina Januszczyk. Tańcem współczesnym prezentował się zespół z ZSP nr 1, którego opiekunem jest Urszula Andruch. Wiele braw zebrały „Mini Smyki” i zespół „Energia” za układ „Boisko”, działające przy ZSP nr 2 NSS pod kierunkiem Marty Germańskiej i Barbary Szałańskiej. Ilona Orłowska z podopiecznymi ze SP w Łobozewie przygotowała taniec do muzyki M. Jacksona „Earth song”, a dzieci ze SP w Ustianowej pod opieką Moniki Flankowskiej opowiadały tańcem o „Saksofonie”. Nie zabrakło pokazu grupy z UDK „Nemezis”, prowadzonej przez Joannę Czekaj-Drozd, który wystąpił z najmłodszymi „żabkami i bocianami” a na koniec przedstawił „Królestwo Egiptu”.

Pomysł i realizacja Przeglądu Artystycznych Mali Artyści należy do Jolanty Molek dyrektorki ustrzyckiego Przedszkola nr 2, która co roku proponuje nową jego formę. Tegoroczny XV Przegląd Artystyczny poświęcony był tańcom.

Wszystkie występujące zespoły otrzymały pamiątkowe dyplomy, nagrody i słodycze.

Gościem małych artystów i ich opiekunów był Bartosz Romowicz burmistrz Ustrzyk Dolnych, a XV Przegląd Artystyczny prowadzi Wojciech Szott dyrektor Ustrzyckiego Domu Kultury. (Więcej na [www.bieszczadzka24.pl](http://www.bieszczadzka24.pl))

msm

## Świętowanie przy pierogach

W niedzielne popołudnie 19 czerwca w świetlicy wiejskiej w Stańkowej odbyło się drugie Święto Pieroga. Jak na festyn przystało były występy solistów i zespołów ludowych.



Fot. M.S. Mazurkiewicz

Dla nas Święto Pieroga rozpoczęło się już w sobotnie przedpołudnie, kiedy spotkaliśmy się w świetlicy by lepić pierogi. Zeszło nam do wieczora, a ulepiłszy ich mnóstwo, przy siedmiu tysiącach przestaliśmy już liczyć – relacjonowała przygotowania Barbara Szmyd pomysłodawczyni imprezy. Goście nie zawiedli. Wszystkie miejsca przy stołach w świetlicy i obok budynku pod parasolami były zajęte. Na świętowanie przyjechało kilkaset osób i jak się okazało smacznych pierogów nie zabrakło dla nikogo. Wybór był duży, bo były pierogi gotowane i pieczone, z jagodami, kaszą, kapustą no i oczywiście najpopularniejsze na Podkarpaciu „ruskie”.

Na scenie wystąpili soliści Zofia Szylak i Maciej Feculak, a uczniowie z Zespołu Szkół Publicznych w Ropience przygotowali kabaretowe skecze. Później wystąpiły zespoły: „Bieszczadzki Dom” z Bandrowa i „Echo Ustrzyk” z Klubu Seniora „Sami swoi” w Ustrzykach Dolnych. Koncerty zakończył występ Ludowego Zespołu Wokalno – Tanecznego z Tyrawy Wołoskiej.

Bartosz Romowicz burmistrz Ustrzyk Dolnych otwierając Święto Pieroga dziękował mieszkańcom Stańkowej za przygotowanie imprezy, przygotowanie znakomitych pierogów i życzył wszystkim smacznego oraz dobrej zabawy. W podobnym tonie życzenia przekazał Marek Andruch starosta bieszczadzki. Później nadszedł czas zabawy na świeżym powietrzu. Do tańca przygrywał i zachęcał zespół „Kapryss”, a pąsy trwały i trwały.

Gospodarzami pierogowego świętowania byli Koło Gospodyń Wiejskich, sołtys z Radą Sołecką i Ochotnicza Straż Pożarna.

(Więcej na [www.bieszczadzka24.pl](http://www.bieszczadzka24.pl))

msm

## Festyn Rodzinny w Mchawie

Stowarzyszenie „Nasza Szkoła”, prowadzące Niepubliczną Szkołę Podstawową w Mchawie wraz z nauczycielami, uczniami oraz ich rodzicami zorganizowało Festyn Rodzinny w Mchawie. Podczas imprezy świętowano jednocześnie Dzień Dziecka, Matki i Ojca.



Fot. B. Świerczyńska

Zabawę rozpoczął krótki program artystyczny na cześć tatusiów i mam przygotowany przez uczniów pod okiem nauczycieli, a także przedstawienie pt. „Legenda o Smoku Wawelskim” wystawione przez członków kółka teatralnego. Po części oficjalnej, dość gwałtownie zakończonej przez krótkotrwały na szczęście deszcz, zebrani na podwórku szkolnym goście oddali się milej konwersacji przy kawie i ciastkach ze znajomymi, wsłuchując się w przeboje grane przez pana Paszkowskiego z Leska. Co odważniejsi pokusili się nawet o taniec. Dla tych, którzy zgłodnieli, piekła się przy ognisku pyszna kiełbaska.

Nad dobrą zabawą gości festynu, czuwała dyrektorka szkoły, Krystyna Janków, prezes Stowarzyszenia „Nasza Szkoła”, Czesław Gawłowski, a także pozostali członkowie zarządu stowarzyszenia. Wśród zaproszonych gości pojawili się ksiądz Ireneusz Karpiński, sekretarz gminy Baligród Jerzy Habowski, przewodniczący Rady Gminy Zbigniew Bończak, radna Krystyna Kuzio oraz Maria i Filip Stelmach, reprezentujący Nadleśnictwo Baligród. W czasie, kiedy starsze pokolenie miło spędzało czas, dzieciaki szalały na przygotowanych dla nich atrakcjach – dmuchanej zjeżdżalni, trampolinie oraz podczas atrakcyjnych zajęć prowadzonych przez Ośrodek Twórczego Rozwoju dla Dzieci i Młodzieży „Bystrzak” z Sanoka, gdzie prym wiodło malowanie buziek i puszczanie gigantycznych baniek mydlanych. Tradycyjnie jak co roku odbył się mecz piłki nożnej – uczniowie szkoły kontra absolwenci, a po nim nastąpił szereg konkursów i zawodów sportowych, w których każdy uczestnik otrzymał nagrodę. Jedną z najbardziej wyekwipowanych atrakcji były darmowe lody oraz laski dla każdego dziecka. Należy nadmienić, że wszystkie atrakcje oraz laski od ciasta po kiełbaskę były za darmo, dzięki hojności sponsorów, którym stowarzyszenie i szkoła bardzo dziękują. Zabawa trwała do ciemnej nocy, a goście z zalem opuszczali teren szkoły. Kolejny festyn już za rok!

B.Świerczyńska

– Chcemy by wszystkie miasta powróciły do swych dawnych historycznych nazw. Chcemy by Czerwonogród był znowu Krystynopolem – mówił Andrzej Zaliwskij burmistrz Czerwonograda na spotkaniu z mieszkańcami Ustianowej.

Spotkanie odbyło się w ramach obchodów 65 rocznicy przeprowadzenia „Akcji H-T 1951”. Zaproszeni goście opowiadali o historii i życiu w rejonie Sokalskim (Krystynopolu). Andrzej Zaliwskij burmistrz Czerwonograda przybliżył zebranym współczesne problemy miasta.

– Polityka tylko dzieli ludzi, a ja chcę i zrobić wszystko byśmy wszyscy z Ukraincy i Polacy, żyli razem i pielęgnowali razem naszą historię bez względu na zaszciski historyczne. Chcemy razem pracować dla jego rozwoju i dobrej przyszłości – przekonywał.

Burmistrz mówił też o codziennych problemach miasta i o pogrzebie jedenaście młodych ludzi, którzy niedawno polegli we wschodniej Ukrainie, o tym jak żyją w ten trudny wojenny czas. Dla Polaków mieszkających na Ukrainie ważną kwestią jest też to, by wszystkie miasta powróciły do swych dawnych historycznych nazw. – Chcemy by Czerwonogród był znowu Krystynopolem. Podjęliśmy już odpowiednie kroki i niedługo powinno tak się stać – relacjonował Andrzej Zaliwskij, a jego słowa zagłuszyła burza braw. – Nareszcie – powiedział wruszonemu Stanisław Sobiecki.

O działalności polskiej szkoły mówiła Irena Zajac dyrektor Sobotnio-Niedzielnej Szkoły Polskiej. – Chcemy przekazywać

## Spotkanie wspomnień



Fot. M.S. Mazurkiewicz

dzieciom i młodzieży polską historię i kulturę, a także kultywować język polski. Tak by Polacy z Polakami rozmawiali tylko po polsku – opowiadała o polskiej szkole dyrektorka.

Natalia Żuk z Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej oddział w Czerwonogrodzie przedstawiała działalność Towarzystwa wśród Polaków. – Dużo wysiłku włożyliśmy w odnowienie bardzo zaniedbanego polskiego cementarza. Wszystko robiliśmy sami i własnymi rękami. Dzisiaj możemy cieszyć się, że nagrobki i krzyże stoją na swoich miejscach. Trzeba jednak jeszcze dużo pracy i pieniędzy, by wrócił do swej dawnej świetności – mówiła Natalia Żuk.

Zebrani z uwagą słuchali słów o rodzinnych stronach, pytali o

domy i ulice, a Zbigniew Piotrowicz dopytywał o rodzinne groby. Wspomnieniami z wyjazdów do Sokalskiego rejonu, opowieściami rodziców i dokumentowaniu przeszłości dzielili się Anna Łysygańicz z Czarnej i Zygmunt Krasowski, który przekazał kilkanaście tomów książek z polskimi bajkami dla polskich dzieci w polskiej szkole. Prezes stowarzyszenia „Ustyan” Paweł Germański, mówił o planach nagrania filmu o osadnikach i o gromadzeniu pamiątek w Izbie Pamięci.

Spotkanie zorganizowało Stowarzyszenie Rozwoju Ustianowej Dolnej „Ustyan”, które w dawnej szkole w Ustianowej prowadzi Izbę Pamięci Wydarzeń Akcji Przesiedleńczej H-T 1951.

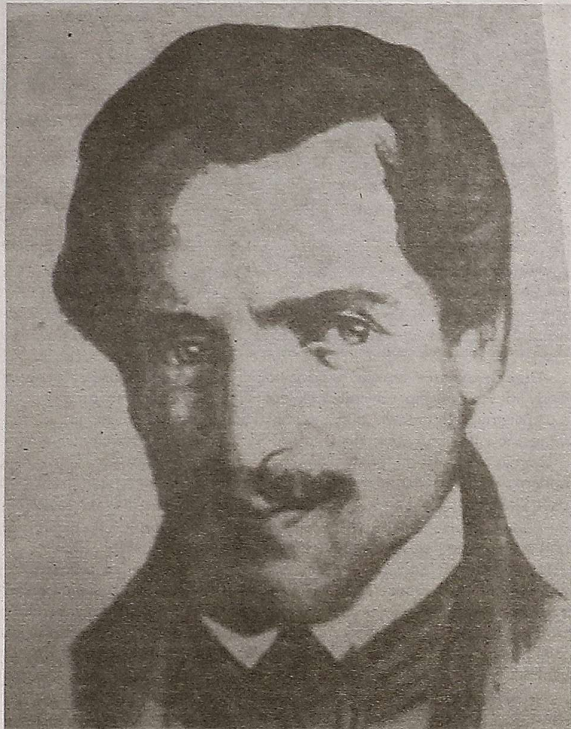
(więcej na [www.bieszczadzka24.pl](http://www.bieszczadzka24.pl))

Marian S. Mazurkiewicz



# Zapomniany „król Jan IV” z Bieszczad (I)

30 maja minęła 130 rocznica śmierci Jana Dobrzańskiego – dziennikarza i redaktora, działacza społecznego i trybuna ludowego, krytyka teatralnego i dyrektora teatru. Był on w XIX wieku jedną z najbardziej popularnych i żywotnych postaci galicyjskiego pejzażu Lwowa. Lwowska ulica okrzyknęła go „królem Janem IV”, satyryk Jan Lam nazywał „durnym Jasiem”, przez całe życie „szanowano go i znieważano, kochano i nienawidzono”. Uznany za życia i bezpośrednio po śmierci za postać wielkiego znaczenia – szybko niestety popadł w zapomnienie.



Młody Dobrzański, rys. S. Morawski [w:] W. Zawadzki Pamiątniki życia literackiego w Galicji

We Lwowie pojawił się Dobrzański w 1839 r., zapisany na I rok wydziału prawa Uniwersytetu Lwowskiego. Ojciec – bieszczadzki leśniczy spod Baligródu – jak podają źródła „choć był ubogim, pojmował jednak dobrze potrzebę wykształcenia i nie szczędził grosza i starań na naukę synów swoich Jana i Maksymiliana”. Zgodnie z jego wolą, Jan ukończył w Samborze cztery klasy gramatykalne, dwie wyższe, zwane humaniorami – w przemyskim gimnazjum oraz zaliczył kurs filozoficzny, który umożliwił podjęcie studiów.

Już w czasie nauki w Przemyśle ujawniły się znamienne cechy charakteru przyszłego trybuna ludowego – temperament i niezwykła energia. Wątej budowy ciała i miernego wzrostu, objawiał młody Dobrzański talent agitatorski i przywódczy.

Absolwentem przemyskiego gimnazjum zainteresował się polityk i mecenas, wicemarszałek Stanów Galicyjskich – Tadeusz Chochlik Wasilewski. Zgodnie z patriotycznym obowiązkiem wspierania edukacji uzdolnionej, acz niezamożnej młodzieży, Wasilewski powierzył Dobrzańskiemu kształcenie swojej córki Felicji, uczynił swoim sekretarzem i wprowadził na umysłowe salony Lwowa. Pod wpływem swego protektora, po roku przeniósł się Dobrzański na wydział filozoficzny i rozpoczął starania o uzyskanie doktoratu z filozofii.

Temperament i niezwykła energia nie szły jednak w parze z pracą naukową, toteż już w 1841 roku Dobrzański porzucił studia, poświęcając się pracy dziennikarskiej.

Tytuły pism, w których publikował, które redagował, podnosił ze stanu upadku, odsprzedawał, odznaczają kolejne etapy życia: „Gazeta Lwowska”, „Rozmaitości”, „Dziennik Mód Paryskich”, „Rada Narodowa”, „Dziennik Literacki”, wreszcie osławiona i redagowana przez Dobrzańskiego niemal do końca życia – „Gazeta Narodowa”. Był w swojej pasji niespożyty: wyciągał pisma z zapaści intelektualnych i finansowych, nie zaprzestawał

wydawania w ogniu szykan policji i cięć cenuralnych, nie oddawał pola, gdy jego pismom groziła konfiskata lub gdy czasowo zawieszano ich wydawanie, na koniec – nie przebieierał w środkach w walce z konkurencją.

Kiedy stawiał pierwsze dziennikarskie kroki, we Lwowie działały 2 pisma; gdy po 45 latach usuwał się w cień działalności – na rynku było blisko 100 tytułów. Jego „Dziennik Literacki” jako jedyny w Galicji zdołał spełnić postulaty warszawskiej reformy dziennikarstwa: rozszerzenia poczytności, samowystarczalności finansowej, przestrzegania aktualności. „Gazeta Narodowa” była w swoim czasie najbardziej poczytnym, najdalej i najszerzej docierającym pismem galicyjskim.

**Z pracownikami nie zawsze żył w zgodzie**

Każdemu czasopismu starał się nadać wspólną linię ideową, dlatego z rozmysłem dobierał sobie grono współpracowników, wykazując się nierzadko intuicją w odkrywaniu talentów dziennikarskich. Stworzył Dobrzański własną sui generis szkołę dziennikarską, a zawodowi dziennikarze zapewnili miejsce w hierarchii społecznej. Z jego kuźni wyszły rzesze młodych publicystów: Lam, Kostecki, Czapełski, Giller, Zawadzki, Gawalewicz.

Nie zawsze drogi redaktora i jego współpracowników rozchodziły się w zgodzie – dziwnie łatwo zrażał sobie ludzi: z Rogoszem, Rewakowiczem i Lamem Dobrzański procesował się w sądzie, z Walerym Łozińskim pojedynkował na szable, z Dzierzkowskim, Wiśniowskim i innymi toczył boje na łamach prasy.

W dziennikarstwie stawiał na aktualność, doceniał wagę reportażu. Czasopisma uważał za najlepszą tubę propagandową dla naświetlenia ważnych spraw narodowych i społecznych. Prasa Dobrzańskiego sprawowała – w dzisiejszym rozumieniu – „czwartą władzę”.

Jeszcze w początkach działalności dziennikarskiej zajął głos w sprawie kobiet. Jego poglądy ewoluowały – od przyznania kobiecie tylko „sily

biernej”, do postulatu pełnego zrównania w prawach z mężczyznami.

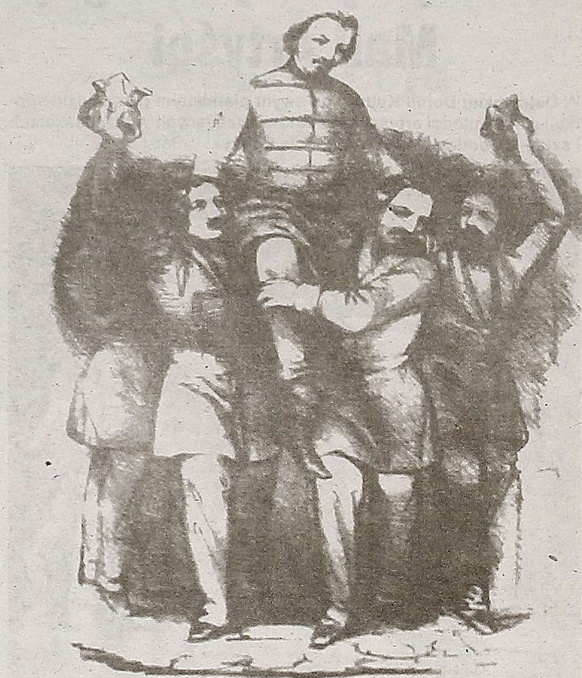
**Drukował największych**

Na plan pierwszy w publicystyce Dobrzańskiego zawsze wybijał się temat oświaty. Domagał się podnoszenia kwalifikacji nauczycieli ludowych, popierał wydawnictwa ludowe, żądał tworzenia gimnazjów dla dziewcząt, wprowadzenia języka polskiego do nauczania, krytykował nauczanie domowe i apelował o podnoszenie świadomości narodowej. Temu ostatniemu celowi znakomicie przecierał szlaki, drukując u siebie utwory Pola, Ujejskiego, Asnyka, Romanowskiego, Lama, Limanowskiego, Norwida; umożliwiając debiut pisarski Waleremu Łozińskiemu i Teodorowi T. Jeżowi; prowadząc kampanię na rzecz popularyzacji poezji Słowackiego, Mickiewicza; informując o wydarzeniach kulturalnych z podzielonego zaborami kraju; nawołując do pogłębiania wiedzy o historii narodowej; organizując wycieczki do miejsc bogatych w pamiątki narodowe; walcząc o zniesienie sceny niemieckiej we Lwowie; zabierając wreszcie głos w ważkich kwestiach politycznych.

**I został „królem”**

Wiosną roku 1848 przyniosła wydarzenia, w ogniu których narodziła się sława i popularność redaktora, a on sam nazwany został „królem Janem IV”. Zapalony agitator, założyciel komitetu gwardii narodowej, współautor petycji do cesarza żądającej nadania szeregu swobód konstytucyjnych, członek delegacji wręczającej petycję gubernatorowi Stadionowi, a później cesarzowi w Wiedniu – stał się nowoobjawiony trybun ulubieńcem tłumów. Pod oknami mieszkania Dobrzańskiego odbywały się entuzjastyczne manifestacje, a kiedy ten, odziany w szlachecki strój, w gorące przemowy przed hr. Stadionem – zemdłą, Lwów obiegła wiadomość „o chorobie polskiego króla”. Niedługo miał „król Jan” rządzić i drogę przypłacił za swoją działalność. Został aresztowany w listopadzie 1848 roku. Procesu wytoczyć mu nie zdołano, za to po czterech tygodniach aresztu, wcielono karnie „w rekruty”, jako powód podając to, iż Dobrzański „szlachectwa nie dowiódł”, a zatem służbę wojskową musi odbyć. Interwencje Franciszka Smolki, rodziny, kampania krakowskiej „Jutrzenki” w obronie Dobrzańskiego nie zdały się na wiele: dostał przydział do służby garnizonowej w Josefowie (Czechy). W połowie 1850 r., po zakończeniu żmudnego procesu potwierdzenia szlacheckiego pochodzenia, rekrutowi udzielono bezterminowego urlopu z wojska. Mógł wrócić do domu, pod takim wszakże warunkiem, że – jako żołnierskiemu urlopnikowi – przez dwanaście lat nie wolno mu będzie żadnego dokumentu bez zgody naczelnej komendy wojskowej w Wiedniu podpisać. Czym był taki zakaz dla dziennikarza – niestety nie pojął.

Dwukrotnie wybierany był do Rady Miejskiej, był współzałożycielem i początkowo, czynnym działaczem Towarzystwa Pedagogicznego, założycielem towarzystwa śpiewaczego „Harmonia”. Dobrzańskiemu zawdzięcza założenie i wieloletnią prezesurę, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Był autorem śpiewanego przez sokół młodzież, Marsza Sokółów, przyczynił się także do



Owacja dla Jana Dobrzańskiego. Litografia z 1848 r. nieznanego artysty ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej



Barwna wkładka w „Dzienniku Mód Paryskich”, pierwszego poważnego pisma literackiego we Lwowie

bylskawicznego wybudowania siedziby Towarzystwa, z wielką salą gimnastyczną, którą wyposażył w znaczny stopniu za własne pieniądze.

Jan Lam o działalności swego nauczyciela i mistrza powiedział: „Był to człowiek, który gdy go zajęła jaka sprawa publiczna, zapomniał o sobie, o rodzinie, którą bardzo kochał, nie jadł i nie spoczął ani na chwilę. Starczył on nieraz sam jeden za całą organizację agitacyjną”. Trudno nie zgodzić się z Lamem, obserwując niespożyty energię, z jaką angażował się Dobrzański w różne sfery życia politycznego i społecznego – słowem walczył na łamach prasy, czynem wpisywał się w karty historii życia publicznego Galicji.

Niczym czuły instrument wyczuwał nastroje społeczne i błyskawicznie na nie reagował. Wiele wystąpień Dobrzańskiego, „trzy-

mającego ucho przy piersi narodu”, wywoływało dyskusję publiczną nad palącymi problemami społecznymi.

**Wyrugowanie niemieczyny**

Największym sukcesem politycznym było wyrugowanie „niemieczyny” ze sfery życia publicznego – paradoksalnie uzyskanie przez Galicję autonomii, pozbawiło go nie tylko programu, ale i orientacji politycznej. Na temat, tak często zarzucanej mu zmienności poglądów, sam Dobrzański mówił: „W polityce nie powinno się stałe wiązać z żadnym stronnictwem (...), ale iść raz z jednym, raz z drugim, stosownie do okoliczności. To tak samo, jakbym naprzykład potrzebował jechać ze Lwowa do Przemyśla i w tym celu miał sobie konie wynająć. Do Gródka mogę jechać z Pawłem, a z Gródka do Przemyśla z Gawłem”.

Renata Różycka – Franczak



# HOROSKOP

**BARAN (21.03. – 20.04.)** Początek lipca przyniesie konflikt ze współnikiem. Nie będziecie mogli się dogadać w kwestii rozliczeń finansowych, podziału poniesionych wydatków. Nie ma sensu ostro walczyć i tak jesteście na siebie skazani, jedynym sensownym wyjściem jest trzymanie nerwów na wodzy i szukanie kompromisu. W uczuciach sporo nowych twarzy, liczne nowe znajomości, ale powierzchowne, mało satysfakcjonujące. Twoje duże oczekiwania i wymagania, wręcz oczekiwanie perfekcji, nie pozwoli zainteresować się kimś na dłużej. Stan finansów może ulec poprawie, jeśli zaczniesz myśleć perspektywnie.

**BYK (21.04. – 20.05.)** W najbliższych dniach nie ma dla Byków rzeczy niemożliwych. Twoja ambicja będzie sięgać wysoko, im jakieś zadanie wyda się trudniejsze, tym większą przyciągnie uwagę. Praktycznie czego się nie dotkniesz, to obrócisz w sukces. Szybko jednak znajdą się osoby zaawansowane, które zechcą umniejszyć rangę Twoich osiągnięć, a jak się uda to także i skompromitować. Tym nie należy się przejmować, na to i tak nie masz żadnego wpływu. Zdecydowanie poprawią się relacje z rodziną „drugiej połówki”. W życiu zawodowym trzeba realnie ocenić swoje umiejętności. Warto zapisać na kurs i podnieść kwalifikacje.

**BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.)** Nie możesz liczyć na taryfę ulgową. Jeśli chcesz coś osiągnąć, musisz uczciwie na to zapracować. Na lenistwo możesz pozwolić sobie tylko wówczas, jeśli zadowala Cię to co masz. Pozytywne nastawienie do życia pozwoli zachować spokój w każdej sytuacji. Staniesz się wymarzoną osobą dla tych wszystkich, którzy chcą się zwierzyć ze swoich problemów i szukają pocieszenia. W życiu uczuciowym doskonały moment na ciążę, zawarcie związku małżeńskiego lub podjęcie decyzji o zakupie mieszkania. Uważaj, długie przebywanie na słońcu może grozić oparzeniami skóry!

**RAK (22.06. – 22.07.)** To będzie wyjątkowo korzystny czas, jeśli zamierzasz uporządkować swoje życie. Możesz teraz zrobić szczerzy rachunek sumienia, odrzucić to co było złe, zaplanować zmiany, zdobyć się na odwagę i zacząć je konsekwentnie realizować. Nie napotkasz żadnych przeciwności losu, taka okazja szybko się nie powtórzy, ale warto jeszcze raz to podkreślić: klucz do sukcesu tkwi w Tobie. Nie możesz zacząć się ponownie zastanawiać, czy robisz dobrze, czy nie lepiej odłożyć podjęcie decyzji na później. W życiu zawodowym jakieś drobniaki stale będą odwracać uwagę od tego co najważniejsze.

**LEW (23.07. – 22.08.)** Przed Tobą dużo zadań, a czasu pracy nie da się rozciągnąć w nieskończoność. Niestety musisz od razu przyjąć to do wiadomości, że części spraw nie uda Ci się nawet rozpocząć, nie mówiąc o ich realizacji. Warto więc przejrzyć grafik i wyrzucić z niego to co mniej ważne. Nadmiar obowiązków odbije się niekorzystnie na elastyczności w działaniu i fantazji. W uczuciach temperatury niezbyt wysokie. Namiętnych chwil będzie jak na lekarstwo, pochłoną Cię codzienne sprawy i problemy. Humor poprawi Ci dobra wiadomość z rodzinnych kręgów. Warto z tej okazji się spotkać, porozmawiać i zrelaksować.

**PANNA (23.08. – 22.09.)** Dyscyplina będzie Twoją mocną stroną. Bardzo sumiennie przyłożysz się do wykonywania swoich obowiązków, za nowe zadania zabierzesz się bezkrytycznie. Kroczyć będziesz tylko wytyczoną ścieżką, co spotka się z uznaniem szefa, ale ma też pewien minus. Jeśli napotkasz niespodziewaną przeszkodę, raczej nie będziesz umiał sobie z nią poradzić. Finanse takie sobie, możesz zwiększyć dostępne środki upominając się o zwrot pożyczki. W stałych związkach nastąpi pokójowa, wymuszona przez okoliczności, zmiana układu sił. Teraz pałeczkę przejmie strona, która dotąd nie była decyzyjna.

**WAGA (23.09. – 22.10.)** Spędzisz sporo czasu w ciekawych miejscach, w otoczeniu interesujących ludzi. Możesz czuć się jak ryba w wodzie, ale to tylko chwilowa odskocznia od codziennego życia. Na początku lipca pojawi się problem, który będzie dla Ciebie czymś zupełnie nowym. Zasięgnięcie języka wśród znajomych niczego nie da. Poszukasz informacji w Internecie i całkiem zgłupiejesz. Dowiesz się rzeczy od Sasa do lasa, ale co jest prawdą, a co kompletną bzdurą, pozostanie zagadką, aż do czasu, kiedy umówisz się na spotkanie z ekspertem. Ta rozmowa może okazać się kosztowna, ale warto w nią zainwestować.

**SKORPION (23.10. – 21.11.)** Początek lipca przyniesie dobre nowiny. Możesz także liczyć na uśmiech losu, który sprawi, że bardzo dobrze potoczą się sprawy finansowe. Podjęte ryzyko okaże się opłacalne, inwestycje przyniosą spore zyski, a nawiązana współpraca stanie się bardzo owocna. Zielone światło zapali się także w sferze uczuciowej. Dobry moment na podjęcie decyzji o ślubie, dziecku czy zaangażowaniu się w nowy związek. Ciężko będzie coś zaplanować, wiedząc że powodzenie zależy od szczęścia. Ogarnie Cię chęć sprawienia sobie odrobiny luksusu. Zapragniesz wybrać się na ekskluzywną wycieczkę.

**STRZELEC (22.11. – 22.12.)** Ciężko będzie Cię określić mianem tyfana pracy. Praktycznie przez cały czas towarzyszyć Ci będzie rozleniwienie, brak chęci i motywacji do większego wysiłku. Dni będą upływać na snuciu niezobowiązujących planów, składaniu obietnic, które mają sprawić wrażenie, że intensywnie nad czymś myślisz, bądź pracujesz. Trzeba przyznać, że w sprawianiu dobrego wrażenia, osiągniesz naprawdę dobre rezultaty. W miłości dobry czas na osiągnięcie porozumienia. Jeśli niedawno rozstał się ze swoją drugą połową to prawdopodobnie już w drugiej połowie lipca znów będziecie razem.

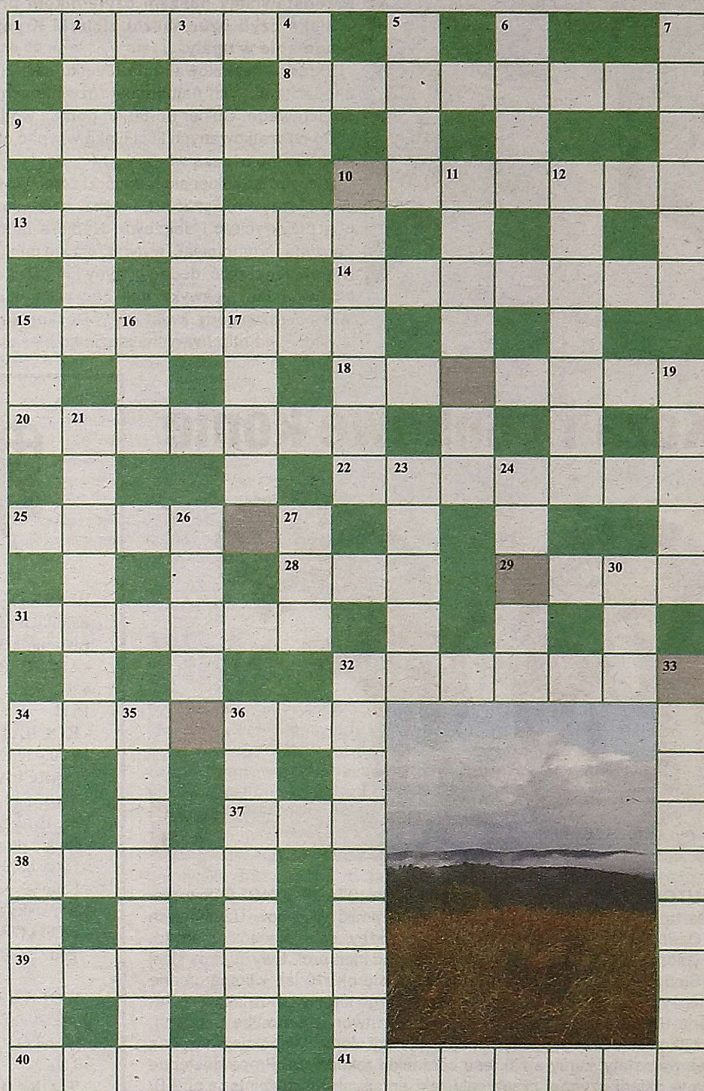
**KOZIOROŻEC (22.12. – 20.01.)** Początek lipca będzie dla Koziorożców wyjątkowo intensywny. Nikt nie da Ci taryfy ulgowej. Praca na skraju możliwości nie będzie niczym wyjątkowym. Z powodu urlopów innych pracowników przybędzie Ci obowiązków, które przysporzą dodatkowych kłopotów. W życiu osobistym niezbyt różowo. Mogą ujrzeć światło dzienne rzeczy, które za wszelką cenę chciałeś utrzymać w tajemnicy. Na nic zdadzą się tłumaczenia. Pewne relacje muszą ulec pogorszeniu. Poprawa nastąpi, nic nie jest definitywnie przesądzone, ale na to potrzeba sporo czasu. Głowa do góry i podążaj do przodu!

**WODNIK (21.01. – 18.02.)** W dzieciństwie stale porównywano Cię z innymi i tak już niestety Ci zostało. Teraz robisz to sam. Nieustannie patrzysz na ludzi z najbliższego otoczenia i zastanawiasz się, czy w zestawieniu z nimi jesteś lepszy czy gorszy, zarabiasz mniej czy więcej, stan posiadania jest większy czy mniejszy? To droga do nika! Przez to spoglądanie na innych zapominasz o wyznaczonych sobie celach, własnych marzeniach i ambicjach. Tracisz cenny czas, który jest teraz sprzyjający do realizacji projektu z dawnych lat. Ważne wydarzenia czekają Cię w sferze uczuciowej. Rozstrzygną się niektóre dylematy i rozterki.

**RYBY (19.02. – 20.03.)** To będzie dobry okres. Szybko uda Ci się wyprostować wszystkie nieprzyjemne sprawy, wyjaśnić stare nieporozumienia, pójdziesz w zapomnienie niezręczna sytuacja, jaka miała miejsce z Twoim udziałem. W gronie znajomych nikt nie będzie poruszał tematów, które mogą Was poróżnić. To dobry czas na przeprowadzenie się lub rozpoczęcie zmian związanych z remontem, bądź przemeblowaniem mieszkania. Zaufaj swoim możliwościom i umiejętnościom. Jeśli nie znajdziesz jakiegoś fachowca, część prac możesz wykonać we własnym zakresie, z pomocą członków rodziny.

# KRZYŻÓWKA

KUPON 604



## POZIOMO:

1) wieś w gminie Czarna; 8) lek uspokajający; 9) egzotyczny owoc z charakterystyczną czuprynką; 10) zrzeczenie się przez ubezpieczonego na rzecz instytucji ubezpieczającej statku lub ładunku, który stracił na wartości wskutek wypadku, z prawem otrzymania całkowitego odszkodowania; 13) laureat Nagrody Nobla z dziedziny chemii z 1909 r.; 14) puklerz historyczny, powlekany skórą; 15) Zbigniew ... - wylansował szlagier o rezolutnej pszczołce; 18) obywatelka państwa ze stolicą w Kabulu; 20) Michael ... - gwiazda muzyki pop; 22) telewizyjna lampa analizująca; 25) wieś w gminie Solina; 28) japońska forma poetycka, nierymowany poemat sylabiczny; 29) wieś w gminie Czarna lub Baligród; 31) azjatyckie „taksi”; 32) ironia podszyta szyderstwem; 34) zasłona okienna z metalowych pasków ustawianych tak, żeby wpuszczały mniej lub więcej światła; 37) przydomek Dwigta Davida Eisenhowera; 38) wieś w gminie Solina; 39) młode byczki; 40) Szirin ... - działaczka na rzecz praw człowieka, laureatka Pokojowej Nagrody Nobla; 41) mityczna tkaczka zamieniona przez Atenę w pająka.

## PIONOWO:

2) kojarzy się z gitarą i pieczeniem kielbasek; 3) mieszkańcy Wysp Kurylskich; 4) sztuka w języku tacińskim; 5) zawarcie związku małżeńskiego przed ołtarzem; 6) rajski ogród; 7) imię Lear, piosenkarki, której przebieg „Enigma” wykorzystano w reklamie batonika Kinder Bueno; 10) Celentano, wylansował piosenkę „Yuppi du”; 11) człowiek nie dbający o swój wygląd i otoczenie; 12) wieś w gminie Lutowska; 15) brat matki; 16) rozszerzenie plików programu Microsoft Word; 17) gminna wieś w Bieszczadach; 19) imię Lennox - szkockiej piosenkarki solowej, byłej wokalistki i kompozytorki duetu Eurythmics; 21) Północna, Południowa albo Środkowa; 23) lasso meksykańskich pasterzy bydła; 24) iks, ..., zet; 26) wolna część czardasa; 27) Eugene, autor powieści „Tajemnice Paryża”; 30) krzew o wonnych kwiatach, fiołkowych, lila lub białych; 32) wieś w gminie Ustrzyki Dolne; 33) wieś w gminie Solina; 34) wieś w gminie Cisna; 35) cienka piłka ręczna do wyrzynania otworów i wykrojów w drewnie; 36) obelgi pod czyimś adresem.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 2 tygodni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 604 jest „Gazeta Bieszczadzka”. Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 604 zostaną opublikowane w „GB” nr 14 (622).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 603 otrzymuje Agnieszka Bury z Ustrzyk Dolnych.

Hasło krzyżówki nr 603 brzmiało: „Zwiezło”.





fot. K. Judka

## Lemoniada na upały

Prezentujemy naszym czytelnikom przepis na pyszną lemoniadę z lilaka czyli bzu, naszej zielarki Krystyny Judki. Wspaniale gasi pragnienie w upały.

**Skład:** Poszatkowane drobnutko całe kiście kwiatów lilaka (bzu) wraz z łodyżkami, tych najbardziej rozwiniętych, w ilości około 1/3 poj. stoika np. litrowego, Cukier 60-80 gr, gorąca woda,

Do poszatkowanych liści lilaka wsypać ok. 60-80 gram cukru na litrowy stoik i zalać wrzącą wodą.

Mieszać aż cukier się rozpuści i zostawić pod przykryciem na ok. 3-5 dni. W tym czasie mieszać też 1-2 razy dziennie. Lemoniada stoi na słońcu, pod przykryciem i dojrzewa. Nabiera mocy, aromatu, smaku i koloru. Zaczyna fermentować, wytwarzają się musujące bąbelki dwutlenku węgla. Napój precedzić, dodać cytryny lub pomarańczy do smaku, schładzać w lodówce. Jest niezwykle delikatny w smaku, aromatyczny, ale zapach jest lekki, orzeźwiający, kwiatowy... Doskonale gasi pragnienie.

Więcej na <http://www.niezleziolko.bieszczady.pl/>

## Koza i punkowe konie



fot. Galeria Stare Kino

AUTOR: Marta Zubel, Galeria-Pracownia „STARE KINO” Lutowska. Marta Zubel - dyplomowany Mistrz Ceramiki WYROBÓW Użytkowych i Ozdobnych, mgr sztuki w zakresie rzeźby, specjalność: ceramika. Dyplom w 2005 r. na ASP w Poznaniu pod kier. prof. Ewy Twarowskiej - Siody. Marta Zubel ceramiką zajmuje się ok. 10 lat, własną galerię założyła wraz z mężem w budynku dawnego kina w Lutowskich - Galeria-Pracownia „STARE KINO”. Razem tworzą ceramikę ozdobną, użytkową, a Grzegorz Zubel maluje obrazy olejne. Wspólnie prowadzą też warsztaty, kursy z zakresu ceramiki i rękodziela. Prace dostępne są w galerii czynnej przez cały rok. email: [starekino@interia.pl](mailto:starekino@interia.pl). FB/ Galeria - Pracownia Stare Kino.

Marta w swoich pracach wykorzystuje motywy roślinne i zwierzęce, wykonuje również biżuterię ceramiczną, misy, patery, zawieszki nasienne, mozaiki, elementy wystroju wnętrz itp.

Zapraszamy do przysyłania swoich prac na adres [redakcja@bieszczadzka24.pl](mailto:redakcja@bieszczadzka24.pl)



### REPERTUAR KIN

Kino „Orzeł” Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 31

- ANGRY BIRDS FILM – 3D – 7.07., 8.07., 9.07., 10.07. – godz. 17.00 – bilet 16 zł.

- KOCHAJ – 8.07., 9.07., 10.07. – godz. 19.00 – bilet 14 zł.

- WARCRAFT: POCZĄTEK – 3D – 13.07., 14.07., 15.07. – godz. 18.00 – bilet 16 zł.

Okulary do projekcji 3 D – 4 zł (okulary na własność)

- Kino „Końkret” Zatwarnica, gmina Lutowska

- KINO OBJAZDOWE – 7.07., 12.07. – godz. 20.00 – bilet 10 zł.

- WOLNA SOBOTA – 10.07., 14.07. – godz. 20.00 – bilet 10 zł.

- HASŁO – 5.07. – godz. 20.00 – bilet 10 zł.

- BLOKADA – 9.07. – godz. 19.00 – bilet 15 zł.

Ze względu na małą ilość miejsc kinowych prosimy o wcześniejszą rezerwację (Jola Jarecka 607 068 094).

## Żywiec – osobliwy okaz flory cz.2

W ostatnim artykule opisałem do jakiej rodziny należy ta roślina oraz jak się rozmnaża. Ciekawostki z jej życia zachęciły mnie do dalszych poszukiwań w zakresie składu chemicznego i zastosowania leczniczego.



Fot. K. Judka

Okazuje się jednak, iż brak jest jakichkolwiek informacji w naszej rodzimej kulturze o stosowaniu tej rośliny w celach leczniczych. Natomiast w Niemczech używano kłącze wraz z korzeniami w leczeniu kolek dzieci oraz zakażeń przewodu pokarmowego. Polecany był też w leczeniu dysenterii. Jak pisze dr Henryk Różański: „Działanie fitofarmakologiczne: hamujące rozwój bakterii, w tym opornych na tetracykliny, penicyliny i wankomycyny, grzybobójcze i fungistatyczne, w tym hamujące rozwój drożdżaków (Candida), pierwotniakobójcze;

silnie żółciopędne, rozgrzewające, pobudzają wydzielanie soków trawiennych, silnie moczopędne, wzmagające procesy regeneracji błon śluzowych i skóry; wykrztuśne, odkładające drogi moczowe i układ oddechowy; zapobiegające zaparciom; odtruwające; zastosowane miejscowo: antyseptyczne, poprawiające ukrwienie, przeciwrheumatyczne, przyspieszające gojenie ran. Glukozynolaty należą do fitoncydów. Mają działanie przeciwnowotworowe. Obniżają poziom glukozy i cholesterolu we krwi.” Z polecanych przez doktora preparatów najbardziej interesująca jest pulpa żywcowca. Surowiec należy zmiększczyć i świeżą papkę można mrozić i użyć do wytwarzania maści 1:4 na oleju lnianym, smalcu czy lanolinie. Interesuje mnie to jako masażysta, gdyż można maść stosować na różne dolegliwości: odleżyny, łuszczyce, atopowe zapalenie skóry oraz dla zmiękczenia bliznowców. Z czym boryka się spora część społeczeństwa. Z pulpy można również robić inne preparaty takie jak: ocet, wino i olej jako maceraty oraz miód żywcowy, a także wodny wyciąg na świeżym ziele. Jak się okazuje zawarte w żywcu cenne fitoncydy ulegają zniszczeniu podczas suszenia i podgrzewania, więc najsensowniejszym rozwiązaniem jest szybkie przetworzenie surowca.

### Niezle Ziółko

Źródło: <http://dobrytarot.pl/viewtopic.php?t=13259> <http://rozanski.li/2778/zywiec-dentaria-w-praktycznej-fitoterapii/>

### Informator Bieszczadzki

#### Telefony alarmowe

Pogotowie – 999

Policja – 997

Straż pożarna – 998

GOPR – 601-100-300

#### Urzędy Ustrzyki Dolne

##### Urząd Miejski

ul. Kopernika 1

tel. 13 460-80-00, 460-80-01

godziny urzędowania: poniedziałek od 7.30 do 17.00, wtorek – piątek od 7.30 do 15.30.

Burmistrz przyjmuje mieszkańców w każdy poniedziałek od 14.30 do 16.30 i w każdy czwartek od 8.00 do 10.00. Zastępca burmistrza przyjmuje mieszkańców w każdy wtorek od 13.30 do 15.30 i w każdą środę od 8.00 do 10.00.

##### Starostwo Powiatowe

ul. Belska 22,

tel. 13 471-10-80

godziny urzędowania: poniedziałek od 8.00 do 16.00, wtorek-piątek od 7.30 do 15.30.

##### Miejsko Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej

ul. Wyzwolenia 7

tel. 13 461-18-68

godziny urzędowania: od poniedziałku do piątku od 7.00 do 15.00.

##### Dyżury aptek Ustrzyki Dolne

od 27 czerwca 4 lipca – apteka „Pod Orlikiem” ul. Rynek 20 od 4 lipca do 11 lipca – apteka „Pod Orlikiem” ul. Dworcowa 2

od 11 lipca do 18 lipca – apteka „EU-OMEGA” ul. PCK 19

##### Kultura i Sport

##### Ustrzycki Dom Kultury

ul. 29 Listopada 31,

tel. 13 461-13-22

czynne: poniedziałek-piątek od 8.00 do 15.00.

##### Muzeum Przyrodnicze Bieszczadzkiego Parku Narodowego

ul. Belska 7; tel. 13 461-10-91

czynne: wtorek-sobota od 9.00 do 17.00, w dniach 15 listopada do 15 kwietnia od 8.00 do 16.00, dodatkowo w okresie letnim lipiec-sierpień w niedziele od 9.00 do 14.00.

##### Muzeum Młynarstwa i Wsi

ul. Fabryczna 12

tel. 13-461-13-12, tel. kom. 607-477-110

czynne: od 10.00 do 18.00.

Grupy zorganizowane proszone są o wcześniejszą telefoniczną rezerwację

##### Zespół Basenów Delfin

ul. Gombrowicza 49

tel. 13 461-45-51

czynne: codziennie od 7.00 do 22.00

##### Hala Sportowa przy ZSP nr 1

ul. 29 listopada 19 a

tel. 13 493-94-45

czynne: codziennie od 10.00 do 22.00

##### Urzędy gmin

##### powiat bieszczadzki

##### Urząd Gminy Czarna

Czarna Góra 74

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30. tel. 13 461-90-09

##### Urząd Gminy Lutowska

Lutowska 14

tel. 13 461-00-13

godziny urzędowania: poniedziałek od 8.00 do 16, wtorek-piątek od 7.00 do 15.00

##### powiat leski

##### Starostwo powiatowe w Lesku

ul. Rynek 1,

tel. 13 469-71-24

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.00 do 15.00.

##### Urząd Miasta i Gminy Lesko

ul. Parkowa 1

tel. 13 469-80-01

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30

burmistrz przyjmuje mieszkańców w każdy wtorek od 9.00 do 11.00 oraz w czwartek od 16.00 do 18.00.

##### Urząd Gminy Baligród

ul. Pi. Wolności 13

tel. 13 468-40-77

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.00 do 15.00

##### Urząd Gminy Cisna

Tel. 13 468-63-83

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30

##### Urząd Gminy Olszanica

Olszanica 81

tel. 13 461-70-73

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30

##### Urząd Gminy Solina

Polańczyk, ul. Wilejska 2

tel. 13 469-21-18

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30, w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca od 7.30 do 17.00



# TRÓJBOIŚCI MISTRZAMI WOJEWÓDZTWA

Na stadionie CWKS „Resovia” w Rzeszowie 14 czerwca rozegrano ostatni w tym roku szkolnym finał lekkoatletyczny. Tym razem o dyplomy, puchary, medale, tytuły mistrzowskie i punkty do współzawodnictwa walczyli najmłodsi lekkoatleci - w trójbójku lekkoatletycznym.



Na najwyższym stopniu podium zespół trójbójistów wraz z trenerem Grzegorzem Osiowym  
Fot. Arch. NSS Ustrzyki D.

Każdy z zawodników miał do zaliczenia bieg na 60 m, skok w dal i rzut piłeczką palantową. Zadanie było o tyle trudne, że przez całe zawody padał deszcz. Ale „między kroplami wody” udało się imprezę przeprowadzić do końca. Tego samego dnia swoje zawody mieli zarówno chłopcy jak i dziewczęta.

Powiat bieszczadzki reprezentowali chłopcy z Narciarskiej Szkoły Sportowej i dziewczęta z SP Nr 1 w Ustrzykach Dolnych. Wyśmienicie zaprezentowali się podopieczni Grzegorza Osiowego z NSS, którzy okazali się najlepsi w stawce 25 zespołów. Hubert Tomaszek, Dawid Markowski, Rafał Chmielowski, Damian Rusinek, Kacper Sobota zdobyli 424 pkt., w każdej z trzech konkurencji pobijali lub zbliżali się do swoich „życiówek” dzięki czemu osiągnęli taki sukces.

Najlepszym trójbójistą został Hubert Tomaszek - 136 pkt., dziesiąty wynik zanotował Damian Rusinek - 107 pkt., osiemnasty Dawid Markowski - 98 pkt. Dziewczęta z SP Nr 1 Ustrzyki Dolne zajęły osiemnaste miejsce, a Alicja Matiasik została piętnastą trójbójistką zawodów.

Bogdan Kwaśnik



Hubert Tomaszek zwycięzca w klasyfikacji indywidualnej  
Fot. Arch. NSS Ustrzyki D.

## PŁYWACZKI Z NSS NA PIĄTYM I SIÓDMYM MIEJSCU W WOJEWÓDZTWIE

Na basenie dębickiego MOSiR-u 6 czerwca odbył się finał Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Pływaniu. Wystartowały w nim dziewczęta z Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych, które zakwalifikowały się na półfinale wojewódzkim w Sanoku. W zawodach półfinałowych „narciarki” zajęły drugie miejsce i z dziewiątym czasem zakwalifikowały się do finału (1 zespoły z sześciu półfinałów miały zapewniony awans, zaś sześć kolejnych awansowało z najlepszymi czasami).

Dziewczęta w Dębicy popłynęły naprawdę dobrze i wyprzedziły jeszcze dwa zespoły, dzięki czemu zajęły siódme miejsce w stawce dwunastu szkół biorących udział w zawodach. W sztafecie popłynęły: Aleksandra Harsche, Jagoda Chojnacka, Oliwia Buśko, Wiktoria Gwóźdź, Joanna Dutka, Nikola Ciwoniuk. Ponadto oprócz zmagających się w sztafecie zostały finały indywidualne w poszczególnych stylach, do których kwalifikowało się 12 zawodników z najlepszymi czasami. Spośród naszych zawodników najlepiej spisał się Maciej Pereśłucha, który na 50 m. stylem grzbietowym zajął czwarte miejsce, Aleksandra Harsche na 50 m stylem dowolnym zajęła siódme miejsce, zaś Kacper Iwanicki był dziewiąty na 50 m stylem klasycznym. W finale 50 m stylem klasycznym startowała zawodniczka SP Nr 1 Ustrzyki Dolne, Patrycja Wielgosz, przypływając na dwunastym miejscu. Chłopcy z NSS zostali sklasyfikowani na trzynastym miejscu w województwie na 41 szkół biorących udział w półfinałach.

10 czerwca na Kompleksie Basenów „NEMO” w Pustkowie-Osiedlu



Na drugim stopniu podium w stylu klasycznym stanęła Paulina Sidor  
Fot. Arch. NSS Ustrzyki D.

przeprowadzono Finał Wojewódzkiej Gimnazjady w pływaniu. Zawody zostały poprzedzone eliminacjami półfinałowymi w Dębicy, Sokolowie Młp., Krośnie, Leżajsku i Ustrzykach Dolnych. Impreza składała się z 2 części. W I rywalizowały najlepsze w województwie sztafety szkolne na dystansie 6 x 50 m dziewcząt i na podobnym dystansie w kategorii chłopców. Do finału zakwalifikowały się gimnazjalistki z Narciarskiej Szkoły Sportowej. Podopieczne Tomasza Podstawka awansowały do finału z czwartym czasem. W walce bezpośredniej „narciarki” popłynęły nieco słabiej i zajęły ostatecznie piąte miejsce, co i tak jest wynikiem o dwa miejsca lepszym niż w roku poprzednim. Piąte miejsce w województwie wywalczyły: Sabina Lizis, Luiza Motyka, Paulina Sidor, Renata Prędkie, Sandra

Szwarc, Katarzyna Harsche. Po wyścigach sztafetowych przeprowadzono zawody indywidualne na dystansie 50 m w stylach: dowolnym, klasycznym, grzbietowym i motylkowym. Najlepiej spośród naszych zawodników zaprezentowała się Paulina Sidor, która na 50 m stylem klasycznym wywalczyła srebrny medal, piąte miejsce w tym samym stylu zajęła Sabina Lizis, siódme miejsce w stylu grzbietowym zajęła Renata Prędkie, ósmy czas w stylu motylkowym „wykręciła” Luiza Motyka. W zawodach wystartowało dwóch gimnazjalistów z NSS, Jakub Pereśłucha przypłynął szósty w stylu grzbietowym, Bruno Fudała dziewiąty w stylu motylkowym. Sztafeta gimnazjalistów z NSS ostatecznie sklasyfikowana została na 15 miejscu w województwie w stawce 35 zespołów.

Bogdan Kwaśnik

## FINAŁ WOJEWÓDZKI W LIDZE LEKKOATLETYCZNEJ

### Pięte gimnazjalistki

Na stadionie lekkoatletycznym Resovi w Rzeszowie, odbył się Finał Wojewódzkiej Gimnazjady w lidze lekkoatletycznej. Powiat bieszczadzki w kategorii dziewcząt reprezentowały uczennice z Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych, zaś wśród chłopców, uczniowie Gimnazjum nr 1 w Ustrzykach Dolnych.

Wysoką piątą lokatę (w ubiegłym roku siódma) w stawce 21 szkół wywalczyły gimnazjalistki z Narciarskiej Szkoły Sportowej. W lidze lekkoatletycznej startujący zespół może liczyć maksymalnie piętnastu zawodników, do wyniku drużyny zalicza 12 najlepszych rezultatów w tym sztafeta 4 x 100 m. Spośród dziewcząt najbardziej wartościowe wyniki osiągnęły: Sabina Lizis w biegu na 600 m, wynikiem 1:44.91 (133 pkt.) wygrała tą konkurencję, Anna Cybruch w biegu na 100 m, 13.87 sekund (121 pkt.), Katarzyna Koncewicz w biegu na 300 m, 46.89 s. (120 pkt.), Luiza Motyka również w biegu na 300 m, 47.15 s. (116 pkt.), Kinga Polityńska w skoku w dal, 4.61 m. (107 pkt.). Oprócz wymienionych zawodniczek w zespole NSS startowały: Joanna Midura - 100 m., Zuzanna Konik, Renata Prędkie - 600 m., Joanna Przybycień, Katarzyna Harsche - skok w dal, Weronika Wróblewska, Wiktoria Chudzik, Weronika Urban - pchnięcie kulą, w sztafecie 4 x 100 m. pobięły: Luiza Motyka, Katarzyna Koncewicz, Joanna Midura, Anna Cybruch. Wynik jaki osiągnęły „narciarki” to 1264 pkt. Zwyciężyły z wynikiem 1442 pkt. gimnazjalistki ze szkoły Nr 4 z Sanoka, drugie miejsce Gimnazjum Nr 3 Dębica, trzecie - Gimnazjum Sportowe Rzeszów. Chłopcy z Gimnazjum Nr 1 w Ustrzykach Dolnych sklasyfikowani zostali na dwudziestym pierwszym miejscu.

Bogdan Kwaśnik

## FINAŁ WOJEWÓDZKICH IGRZYSK MŁODZIEŻY SZKOLNEJ W CZWÓRBOJU LEKKOATLETYCZNYM

### Ósme i trzynaste miejsce w czwórboju

31 maja i 1 czerwca na stadionie lekkoatletycznym Resovi Rzeszów odbył się Finał Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w czwórboju lekkoatletycznym dziewcząt i chłopców. Powiat bieszczadzki i gminę Ustrzyki Dolne reprezentowali uczniowie z Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych, którzy zakwalifikowali się dzięki zwycięstwom w zawodach powiatowych.

Zarówno chłopcy jak i dziewczęta nie osiągnęli spektakularnych wyników, (wcześniejsze lata były niezwykle owocne w medale nie tylko na arenie wojewódzkiej), niemniej spisał się na miarę swoich aktualnych możliwości. Czwórboj lekkoatletyczny jest bowiem bardzo wymagającą dyscypliną, startujący w nim zawodnicy muszą być bardzo wszechstronni. Konkurencje w jakich uczestniczą to: bieg na 60 m, rzut piłeczką palantową, bieg na 1000 m - chłopcy, 600 m - dziewczęta, skok w dal lub skok wzwyż, do wyboru przez drużynę.

31 maja startowały dziewczęta, „narciarki” w składzie: Aleksandra Harsche, Oliwia Buśko, Weronika Czaja, Wiktoria Gwóźdź, Oliwia Kądziołka, Kinga Zabłocka zajęły trzynaste miejsce w stawce 24 zespołów. Wyniki indywidualne poszczególnych zawodniczek były porównywalne z zawodów powiatowych, zapewne każda z nich liczyła na ich poprawienie, jednak fatalne warunki pogodowe (obfite opady deszczu) uniemożliwiły osiągnięcie zamierzonych rezultatów. W konkurencji podopieczne Moniki Fundanicz zdobyły 998 pkt. i zajęły trzynaste miejsce. Zwyciężyły z wynikiem 1335 pkt. zawodniczki SP nr 4 Przemyśl.

1 czerwca swój finał mieli chłopcy. Nie udało się zbliżyć do ubiegłorocznego czwartego miejsca, jednak ósma lokata to także niezły wynik. Młodzi lekkoatleci pobili kilka swoich „życiówek” dzięki czemu poprawili wynik drużyny z zawodów powiatowych o ponad 100 pkt. NSS reprezentowali: Kacper Śmierciak, Michał Suszek, Andrzej Kozdrowski, Kamil Ozga, Nikodem Gwóźdź, Hubert Tomaszek. Złoty medal przypadł w udziale SP Nr 5 Rzeszów - 1112 pkt.

Bogdan Kwaśnik

## Apoloniusz Tajner wizytował trasy w Mucznem

Apoloniusz Tajner, prezes PZN wizytował trasy biegowe na terenie Nadleśnictwa Stuposiany. Według niego trasy w Mucznem, to bardzo ciekawa propozycja dla biegaczy.

Nadleśnictwo Stuposiany stawia na rozwój narciarstwa biegowego. W ostatnim czasie w okolicach Mucznego wytyczono i przygotowano 7,5 km tras, na których będzie można uprawiać biegi zarówno rekreacyjnie jak i wyczynowo. 15

czerwca w Mucznem na zaproszenie nadleśniczego Jana Mazura przebywał prezes PZN Apoloniusz Tajner. Według niego konfiguracja tras jest bardzo ciekawa i sprzyja uprawianiu zarówno narciarstwa biegowego wyczynowego, jak i amatorskiego.

Trasy w Mucznem to bardzo dobra propozycja dla biegaczy, ze względu chociażby na lokalizację. Okolice znane są z tego, że nawet w okresach, kiedy w innych częściach

Bieszczadów nie ma warunków narciarskich, w Mucznem można je znaleźć. W planach jest również sztuczne naśnieżanie tras. W tym celu zabezpieczono energię oraz utworzono zbiornik wody. Do dyspozycji jest także ratrak. W zasadzie do pełni szczęścia brakuje amatek, którymi można byłoby śnieżyć. Docelowo nadleśnictwo chce, aby trasy uzyskały homologację Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (FIS).

oprac. ela



## VII Międzyszkolny Dzień Sportu w Gimnazjum w Wojtkówce

Krzewienie kultury fizycznej, integracja, dobra zabawa i współzawodnictwo sportowe - to cele organizowanego już siódmym raz Międzyszkolnego Dnia Sportu w Gimnazjum w Wojtkówce.



fol. K. Kaszany

20 czerwca, reprezentacje trzech, współpracujących ze sobą gimnazjów z Powiatu Bieszczadzkiego: z Czarnej pod opieką Jacka Bihuna, Ropienki pod opieką Barbary Mołodyńskiej oraz gospodarzy - z Wojtkówki pod opieką Katarzyny Kaszany, stanęły do sportowej rywalizacji w turniejach piłki siatkowej dziewcząt oraz piłki nożnej chłopców.

Walka była zacięta, ale jak zawsze rozgrywki przebiegały w przyjaznej atmosferze i w duchu fair play. W końcowej klasyfikacji, w turnieju piłki siatkowej zwyciężyły gimnazjalistki z Wojtkówki, na drugim miejscu uplasowała się reprezentacja z Czarnej, a trzecie miejsce zajęły uczennice z Ropienki. W turnieju piłki nożnej chłopców, najlepsi okazali się gimnazjaliści z Ropienki, drugie miejsce wywalczyła Czarna, a trzecia pozycja przypadła gospodarzom z Wojtkówki.

Podsumowaniem sportowych zmagani był uroczyste wręczenie pucharów, medali i dyplomów wszystkim uczestnikom zawodów sportowych. Dekoracji dokonała dyrektor Małgorzata Pencarska, nauczyciel wf Katarzyna Kaszana oraz gość honorowy Prezes Podkarpackiego Oddziału Okręgowego Polskiego Czerwonego Krzyża Marceli Kuca.

Przy okazji VII Międzyszkolnego Dnia Sportu została podsumowana działalność Szkolnego Koła PCK w roku szkolnym 2015/2016. Z rąk prezesa Marceliego Kuci i Anny Sydoryk z OR PCK w Ustrzykach Dolnych zostały wręczone podziękowania, listy gratulacyjne i drobne upominki za pracę społeczną na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża i zaangażowanie w promowaniu Podstawowych Zasad Ruchu Czerwonego Krzyża.

Tego dnia nie brakowało także innych atrakcji. Odbyło się spotkanie integracyjne z uczniami klasy VI szkoły podstawowej w Wojtkówce wraz z wychowawczynią Marią Kruk.

- Dzień minął nam w bardzo przyjemnej atmosferze. Zapoznaliśmy się z naszą klasopracownią, obejrzelśmy prezentację multimedialną z życia gimnazjum, uczestniczyliśmy w rowerowym torze przeszkód, w którym świetnie się bawiliśmy i wszyscy zostaliśmy nagrodzeni, zostaliśmy też ugoszczeni słodkim poczęstunkiem. Czuliśmy się tam bardzo dobrze i cieszymy się, że od września w tym miejscu i w takim gronie rozpoczniemy kolejny etap naszej nauki - mówili po spotkaniu szóstkoklasiści.

Ostatnim, jednak nie mniej ważnym punktem w programie, była pogadanka „Bezpieczne wakacje”, przeprowadzona przez sierż. szt. Dariusza Szelęgi z Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych oraz Annę Sydoryk.

Belgijką - tańcem integracyjnym, wykonanym przez uczniów, nauczycieli i zaproszonych gości zakończył się VII Międzyszkolny Dzień Sportu oraz blok imprez towarzyszących, przygotowanych na ten dzień przez Gimnazjum w Wojtkówce.

Składamy serdeczne podziękowanie sponsorom, przyjaciołom i sympatykom szkoły za życzliwość i pomocną dłoń oraz za uświetnienie swojej obecnością organizowanych przez nas imprez.

(Więcej na [www.bieszczadzka24.pl](http://www.bieszczadzka24.pl))  
Katarzyna Kaszana

## II Mistrzostwa Bieszczad w Nordic Walking

Oksana Zalisko reprezentantka klubu Lwivska Politechnika i Marcin Michalec KKB MOSIR Krosno zostali zwycięzcami Mistrzostw Bieszczad w Nordic Walking rozegranych w sobotę 25 czerwca w Ustrzykach Dolnych.

II Mistrzostwa Bieszczad w Nordic Walking w tym roku rozegrano na trasach biegnących częściowo ulicami miasta i na południowym stoku Laworty. Zawodnicy w zależności od kategorii wiekowej mieli do przejścia jedną lub dwie pętle o długości 3,5 km. Do zawodów będących eliminacją Ogólnopolskiej Ligi Mistrzów NW Polskiego Stowarzyszenia NW zgłosiło się 63 zawodników reprezentujących 33 kluby i stowarzyszenia. Na starcie stanęli również reprezentanci trzech klubów Ukrainy: Lwivska Politechnika, „Brovary” i Lwiv DUFK. Najmłodszy uczestnik zawodów Karol Kaszana miał 8 lat, a najstarszym był 78-letni Jan Bigaj, obydwa są reprezentantami Bieszczadzkiego Klubu NW.

- Organizowane przez nas po raz drugi Mistrzostwa Bieszczad w chodzeniu z kijkami są eliminacjami Ligi Mistrzów, czyli zostały wpisane na stałe do kalendarza imprez ogólnopolskich. Jednocześnie popularyzują chodzenie z kijkami - mówił po zakończeniu zawodów Dariusz Grządziel szef i organizator zawodów. - Działający od kilku miesięcy Bieszczadzki Klub Nordic Walking liczy już blisko 100 członków. Rzadko, który klub sportowy może pochwalić się wieloma medalami mistrzostw Polski, a na Mistrzostwach Europy rozegranych w Szczyrbskim Plesie na Słowacji zdobyliśmy srebrny i brązowy medal. To są bardzo duże sukcesy, które promują nie tylko chodzenie z kijkami, ale też Ustrzyki i Bieszczady w Polsce i Europie. Chciałem bardzo podziękować za pomoc w organizacji tych mistrzostw Bartoszowi Romowiczowi burmistrzowi Ustrzyk Dolnych i Jackowi Łeszedzie dyrektorowi Bieszczadzkiego Centrum Turystyki i Promocji, przy którym działa nasz Klub. Dziękuję wszystkim, którzy włączyli się do przygotowań, a zawodnikom gratuluję wyników.

Na zakończenie gratulacje zawodnikom składali członkowie zespołów „Żukowanie” i grupa „Fantazja” z ustrzyckiego Klubu Seniora „Radość życia”

msm

### Wyniki zawodów:

#### OPEN - dystans 7 km

1. Marcin Michalec - KKB MOSIR Krosno
2. Radosław Niepokój - Wrocanka
3. Jacek Konik - Bieszczadzki Klub Nordic Walking

#### OPEN - dystans 3,5 km

1. Oksana Zalisko - Lwivska Politechnika - UKR
2. Ihor Sobolevsky - Lwivska Politechnika - UKR
3. Katarzyna Harsche - Bieszczadzki Klub Nordic Walking

#### Dziewczeta do 15 lat - dystans 3,5 km

1. Katarzyna Harsche - Bieszczadzki Klub Nordic Walking
2. Jolanta Chwostyk - UKS Krzemień Ustrzyki Dolne
3. Agata Sobczyńska - UKS Krzemień Ustrzyki Dolne

#### Chłopcy do 15 lat - dystans 3,5 km

1. Aleks Grządziel Bieszczadzki Klub Nordic Walking
2. Karol Kaszana Bieszczadzki Klub Nordic Walking
3. Mikołaj Konik Bieszczadzki Klub Nordic Walking

#### Kobiety do 20 lat - dystans 7 km

1. Zuzanna Konik - Bieszczadzki Klub Nordic Walking
2. Marcelina Grzebyk - Bieszczadzki Klub Nordic Walking

#### Kobiety 21-39 lat - dystans 7 km

1. Anna Grzybała - Zychiewicz - Odrzykoń
2. Dorota Rejman - Face Nordic Walking Team Tarnobrzeg/UKS Siedluszczany

#### Mężczyźni 21-39 lat - dystans 7 km

1. Marcin Michalec - KKB MOSIR Krosno
2. Radosław Niepokój - Wrocanka
3. Piotr Grzybała - Odrzykoń

#### Kobiety 40-49 lat - dystans 7 km

1. Agnieszka Tylutki - Siedluszczany
2. Halina Cwiakała - Samotni Wędrownicy
3. Aleksandra Konik - Bieszczadzki Klub Nordic Walking

#### Mężczyźni 40-49 lat - dystans 7 km

1. Jacek Konik - Bieszczadzki Klub Nordic Walking
2. Wojciech Bilik - Samotni Wędrownicy
3. Paweł Szemborski - Rzeszów

#### Kobiety 50-59 lat - dystans 7 km

1. Beata Łopatkiewicz - Krosno
2. Małgorzata Oleksyk - Bieszczadzki Klub Nordic Walking
3. Ewa Lachowska - Bieszczadzki Klub Nordic Walking

#### Mężczyźni 50-59 lat - dystans 7 km

1. Robert Janocha - Muks - Podkarpacie Jedlicze
2. Jerzy Skwirut - Sokół Rymanów
3. Marian Furman - Biecz

#### Kobiety 60-69 lat - dystans 3,5 km

1. Oksana Zalisko - Lwivska Politechnika - UKR
2. Liudmyła Grygorieva - Lwivska Politechnika - UKR
3. Stanisława Krawczyńska - Bieszczadzki Klub Nordic Walking

#### Mężczyźni 60-69 lat - dystans 3,5 km

1. Ihor Sobolevsky - Lwivska Politechnika - UKR
2. Valerii Ianiuk - Lwivska Politechnika - UKR
3. Jerzy Budzisz - Bieszczadzki Klub Nordic Walking

#### Kobiety 70 lat i starsze - dystans 3,5 km

1. Stefania Mykytyn - Lwivska Politechnika - UKR
2. Ewa Lasocińska - Klub N-W „Włóczykije” Leżajsk

#### MĘŻCZYZNI 70 lat i starsze - dystans 3,5 km

1. Vasyl Krupsky - Lwiv DUFK - UKR
2. Adam Pocałun - Sanok Ski Team
3. Jan Bigaj - Bieszczadzki Klub Nordic Walking

## XXIX Spartakiada Szkół im. Ignacego Łukasiewicza

Dnia 2 czerwca 2016 r. Szkoła Podstawowa w Czarnej Górnej miała zaszczyt być gospodarzem XXIX Spartakiady Szkół im. Ignacego Łukasiewicza. W spartakiadzie oprócz szkoły z Czarnej, wzięło udział siedem reprezentacji innych szkół podstawowych, z Cieszacina Wielkiego, Drwini, Humnisk, Jodłówki, Pakoszówki, Ropienki i Strachociny.



Po uroczystej prezentacji wszystkich drużyn dyrektor Anna Łysyganicz powitała zaproszonych gości oraz fundatorów i współorganizatorów XXIX Spartakiady. Słowa powitania wyraził w swoim wystąpieniu również Bogusław Kochanowicz wójt Gminy Czarna.

Po odprawie opiekunów przyszedł czas na rozpoczęcie rywalizacji sportowej. Każda z drużyn liczyła 16 zawodników z podziałem na dwie kategorie wiekowe. Jako pierwsi o punkty walczyli najmłodsi z klas I-III, którzy rywalizowali w: sztafecie,

biegach ze zmianą piłek, biegach z szarfami oraz rzucie piankowym oszczepem. Grupa starsza klasy IV-VI rywalizowali w rozgrywkach piłki siatkowej, rozgrywkach szachowych, rowerowym torze przeszkód oraz konkursie rzutów karnych, który z uwagi na złe warunki pogodowe zastąpił rozgrywkami piłki nożnej.

Suma punktów, które drużyny zdobyły w poszczególnych konkurencjach wyłoniły zwycięzcę, którym została Szkoła Podstawowa im. Ignacego Łukasiewicza w Czarnej Górnej otrzymując puchar Prezesa SITPNiG. Drugie

miejsce zajęła szkoła z Ropienki a trzecie z Cieszacina Wielkiego. Puchary, dyplomy i nagrody dla wszystkich drużyn ufundowane przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Naftowego i Gazowniczego Oddział w Sanoku zostały wręczone przez prezesa Mieczysława Kaweckiego i zastępcę przewodniczącego Koła Zakładowego nr 2 w Ustrzykach Dolnych Wiesława Turzańskiego. Spartakiada była również okazją do spotkania dyrektorów szkół noszących zaszczytne imię twórcy przemysłu naftowego z przedstawicielami SITPNiG i PGNiG Oddział w Sanoku. Niezwykle sympatyczna atmosfera podczas trwania całej imprezy sprawiła uczestnikom wiele radości oraz dobrej zabawy. W czasie zmagani sportowych, młodzież korzystała z gorącego posiłku oraz pieczonych kiełbasek, ufundowanych przez Zarząd Oddziału SITPNiG a przygotowanych przez pracowników szkoły i panie z Rady Rodziców.

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Naftowego i Gazowniczego Oddział w Sanoku oprócz wcześniej wymienionych reprezentował też Sylwester Pasławski-Przewodniczący Koła Zakładowego nr 2 w Ustrzykach Dolnych. Obecny był również Lesław Piątek - Kierownik Ośrodka Kopalni w Krośnie oraz dyrektorzy szkół biorących udział w tym wyjątkowym wydarzeniu.

Wojciech Kowalski  
- SP Czarna Górna





## BIESZCZADZKI PARK NARODOWY ZAPRASZA W KAŻDY PIĄTEK LIPCA I SIERPNIA NA

### WAKACYJNE SPOTKANIA Z PRZYRODĄ

**1.07.2016 r.** - Ogród dziwny. Drzewa w miniaturach średniowiecznych - wernisaż wystawy poprowadzą autorka - Barbara Bodziany i kurator wystawy - Anna Gawrońska. Wystawa będzie czynna w dniach: 2-29.07.2016 r. od wtorku do soboty (9.00-17.00) oraz w niedzielę (9.00-14.00)

**8.07.2016 r.** Drapieżniki i zwierzęta kopytne - naturalne procesy oraz interakcje w bieszczadzkich ostojach - prelekcję ilustrowaną filmami z monitoringu fauny poprowadzi dr Bartosz Pirga, zoolog z Bieszczadzkiego PN.

Podczas spotkań będą losowane upominki (wydawnictwa i gadżety BdPN). Grupy zorganizowane prosimy o wcześniejszy kontakt z organizatorem (tel. 013 461 10 91; e-mail: ond@bdpn.pl; www.bdpn.pl.).

#### Wstęp wolny. Serdecznie zapraszamy

Prelekcje odbędą się w Ośrodku Edukacji Ekologicznej BdPN (Muzeum Przyrodnicze) w Ustrzykach Dolnych o godzinie 18.00.

# SOLIŃSKIE LATO 2016

**2-3 lipca**  
(sobota) DNI MYCZKOWA  
(sobota) ANIMACJE DLA DZIECI  
ZABAWA TANECZNA  
Otwarcie Galerii „U Bójków”  
(niedziela) XIX TRUNIEJ WSI I VI KGW

**9 lipca**  
(sobota) POLANECZYK DLA WSZYSTKICH  
(Stadion Polaneczny)

**10 lipca**  
(niedziela) TURNIEJ PIKARSKI  
O PUCHAR RADY GMINY SOLINA  
(Stadion Polaneczny)

**16 lipca**  
(sobota) GWIAZDY POD GWIAZDAMI  
RAFAŁ BRZOZOWSKI  
SUPPORT: MICHAŁ MATUSZEWSKI  
FINALISTA MUST BE THE MUSIC  
POLARYZACJA  
(Amfiteatr Polaneczny)

**16 lipca**  
(sobota) OWOCOWO WARZYWNY PIKNIK RODZINNY  
(Polaneczny Amfiteatr)

**17 lipca**  
(niedziela) BIBULKALIA  
(Bóbrka)

**22 lipca**  
(piątek) KONCERT ORKIESTRY DETEJ WSK RZESZÓW  
(Polaneczny Amfiteatr)

**23 lipca**  
(sobota) EKO OLIMPIADA  
(Polaneczny Amfiteatr)

**24 lipca**  
(niedziela) PIKNIK STRAŻACKI  
(Bóbrka Molo)

**24 lipca**  
(niedziela) DZIEŃ DRWAŁA  
(Bukowiec)

**30 LIPCA**  
(sobota) FESTYN RODZINNY W TERCE  
30-31 lipca  
(sobota) ZABAWA TANECZNA  
Z ZESPÓŁEM VEGAS  
(niedziela) DZIEŃ WILKA  
(Stadion Wolkowy)

**ORGANIZATORZY:**  
GOKSIT  
SPONSOR GŁÓWNY:  
cellasi  
SPONSORZY:  
Skalby, EKOSKOP, STYLAK, P24.pl, TVP3, RZESZÓW, esonik.pl, P24.pl, Bieszczady24.pl, TVBieszczady.pl

**PATRONAT:**  
TVP3, RZESZÓW, esonik.pl, P24.pl, Bieszczady24.pl, TVBieszczady.pl

W KAŻDY PIĄTEK FAMILIJNE KINO PLENEROWE!

## Burmistrz Ustrzyk Dolnych Grupa META oraz Sołectwo Krościenko zapraszają na

# DNI KULTURY GRECKIEJ I POLSKIEJ

### PLAC PRZY SZKOLE W KROŚCIENKU

**2 lipca 2016 r. godz. 16:00**  
**Dzień Kultury Greckiej**  
Koncert Artystów:  
- Teatr Formy „PARRA” - „Exodus Grecki”  
- Andrzej Sikorowski i Maja Sikorowska  
z Zespołem  
- zespoły: „Orfeusz”, „Mythos”, „Zorbas”  
- artyści greccy  
Zabawa taneczna  
Organizatorzy:

**3 lipca 2016 r. godz. 15:00**  
**Dzień Kultury Polskiej**  
„Święto Miodu”  
- występy zespołów ludowych  
- degustacja miodów  
- zabawa taneczna gra zespołu „Songa”

## Tropem wilka

Ignacy Domiszewski reprezentujący MKS Halicz Ustrzyki, kolejny już raz w ostatnim czasie sięgnął po zwycięstwo w biegach masowych. Tym razem zwyciężył w Brzoście Królewskiej koło Leżajska, gdzie odbył się Bieg Tropem Brzozańskiego Wilka.



Ignacy Domiszewski na najwyższym stopniu podium w Brzoście Królewskiej

Na 13,3 kilometrowej trasie, biegnącej leśnymi drogami puszczy sandomierskiej rywalizowało ponad 200 biegaczy. Domiszewski odniósł zdecydowane zwycięstwo wyprzedzając drugiego na mecie Mateusza Golonkę z Gorlic o ponad 2 minuty i trzeciego Krzysztofa Tamborskiego z Niska aż o 7 minut.

Pozostali reprezentanci z Ustrzyk zajęli: Bartłomiej Kuś - 21 m. (kat. 30-39), Arkadiusz Kuc - 3 m. (kat. 40-49), Grzegorz Oleksyk - 4 m. (kat. 50-59), Wojciech Domiszewski - 11 m. (kat. 50-59).

/Ela/

## Maraton po pogórzach

Start w Przemyślu i meta w Jarosławiu to trasa Galicya Maratonu. Do walki na tym królewskim dystansie stanęło około 100 zawodników i zawodniczek. Trasa nie należała do łatwych. Biegła Pogórzem Przemyskim, była pofalowana i w sumie biegacze musieli pokonać 474 m różnicy wzniesień w upalnej pogodzie, co przełożyło się na wyniki.



Z dwójki reprezentantów naszego regionu wysoko, na 5 pozycji został sklasyfikowany Piotr Jastrząb z Leska. Na 54 pozycji bieg ukończył Krzysztof Byskał, co dało mu 9 miejsce w swojej kategorii wiekowej i 3 miejsce w klasyfikacji pracowników służby celnej. Należy podkreślić, że K. Byskał po raz pierwszy wystartował w biegu maratońskim.

Maratonowi towarzyszyły biegi na krótszych dystansach. W Jarosławiu rozegrano mini maraton na dystansie 4,2 km. W kategorii open zwyciężył Ignacy Domiszewski. W swoich kategoriach wiekowych Grzegorz Oleksyk był drugi, a Wojciech Domiszewski trzeci. Wśród kobiet Maria Domiszewska zajęła drugie miejsce zwyciężając w kategorii powyżej 50 roku życia.

W kategorii 14-16 lat na pierwszym miejscu przybiegła Urszula Filip, a siódma była Karolina Matiasik. Wśród 17-19 latek zwyciężyła Weronika Filip. Na czwartym miejscu bieg w kategorii 30-39 lat ukończyła Agata Lenkiewicz-Bardzińska.

W ramach festiwalu biegowego rozegrano również Dziecięcy Bieg Uliczny „W biegu z Europą” na dystansie 1,5 km. W biegu dziewcząt 10-11 lat zwyciężyła Alicja Matiasik, a czwarta była jej siostra Izabela. Wśród chłopców Sławomir Byskał ukończył bieg na siódmym miejscu. W grupie starszych chłopców zwyciężył Kamil Zablocki.

/ela/

www.bieszczadzka24.pl  
e-mail: redakcja@bieszczadzka24.pl  
tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”; 38-700 Ustrzyki Dolne;  
ul. Rynek 17  
Redaktor naczelny: Paulina Bajda  
DTP: Adam Leń

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm2 na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia.

Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne

Nakład 1600 egz. ISSN 1231-9333  
do nabycia w redakcji.  
Czasopismo zrzeszone w Polskim  
Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej  
Druk: Polska Press Sp. z o.o.  
DRUKARNIA: 39-402 Tamborzeg;  
ul. Mechaniczna 12; tel. 15-878-19-00.



#### OGŁOSZENIA DROBNE

\* Zwrot podatku z pracy, rodzinne, urlopowe: Niemcy, Holandia, Austria, Anglia, Belgia, Norwegia. Tel. 71 385 2018, 601 759 797, e-mail: am.ferenc@wp.pl.

\* Sprzedam mieszkanie o pow. 30 m2 (2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Nowej. Cena: 75 tys. Tel. 888 467 701.

\* Sprzedam działkę 35 arów w Ustrzykach Dolnych ul. Przemysłowa z warunkami zabudowy: dom mieszkalny i budynek gospodarczy. Działka ładnie położona, widok na górę Żuków, woda, prąd, kablówka na miejscu. Cena 2600 zł/ar. Tel. 501 231 783.

#### OGŁOSZENIA DROBNE

\* Sprzedam działkę 10 arów w Ustrzykach Dolnych, ładnie położoną z widokiem na górę Żuków i okolicę. Przy działce są media: woda, prąd, Internet, telewizja kablowa. Cena: 7 tys./ar. Tel. 501 231 783.

\* Sprzedam działkę budowlaną w Jałowie, 50 arów, wydana zgoda na budowę domu. Możliwość podziału działki na dwie mniejsze. Więcej informacji: e-mail: lukbus@o2.pl lub Tel. 602 844 147.

\* Sprzedam garaż w Ustrzykach Dolnych nad rzeką obok hali sportowej. Tel. 605 824 123.

#### OGŁOSZENIA DROBNE



# STARE DOBRE MAŁEN- STWO

28 lipca 2016r. Godz. 19.00  
Ustrzycki Dom Kultury  
Bilety 45 zł

Jeśli czujesz, że dni przelatują Ci między palcami,  
że Twoje dziecko spędza czas  
przed komputerem lub telewizorem,  
a Ty nie masz pomysłu  
na wspólne spędzanie  
czasu z rodziną...

Mamy na to lekarstwo!

## UNIwersYTET RODZINNY

### Katedra sztuki

- warsztaty krywkowe
- rodzinne ceramikowanie

### Katedra literatury

- spotkanie z pisarzem Grzegorzem Kasdepke
- konkurs literacki dla dzieci i młodzieży

### Katedra podróżnicza

- spotkanie z pielgrzymami Darwiną i Jackiem Matuszczakami
- rodzinna wyprawa piesza

**Nie czekaj - Uniwersytet czeka na Ciebie!**

Zdobywaj „wpisy” w indeksie  
- najlepsi studenci Uniwersytetu Rodzinnego zostaną nagrodzeni!

Projekt trwa od maja do października 2016 r.

Podsumowanie projektu i wręczenie nagród dla „najpilniejszych” studentów  
oraz laureatów konkursu literackiego - październik 2016 r.

Projekt realizuje  
Bieszczadzkie Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych „Besida” w Czarnej

facebook  Szczegóły wkrótce na plakatach, w ogłoszeniach, na portalach społecznościach

Inicjatywa jest realizowana w ramach projektu „Akademia Aktywnych Obywateli - Podkarpackie Inicjatywy Lokalne” dofinansowanego ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich. Regionalnymi Operatorami Projektu są: Stowarzyszenie Dębicki Klub Biznesu, Fundacja Generator Inspiracji, Fundacja Fundusz Lokalny SMK, LGD Stowarzyszenie „Partnerstwo dla Ziemi Nizkiej”

**FIO**  
FUNDUSZ INICJATYW OBYWATELSKICH

PODKARPACKIE  
INICJATYWY LOKALNE

REGIONALNY  
OPERATOR

REGIONALNY  
OPERATOR

REGIONALNY  
OPERATOR

REGIONALNY  
OPERATOR

REGIONALNY  
OPERATOR

### Podziękowanie

Komisja ds. Rodziny, Pomocy Społecznej, Zdrowia i Spraw Mieszkaniowych Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych składa serdeczne podziękowania wszystkim przedstawicielom firm i osobom prywatnym za pomoc finansową i rzeczową na organizację XVI Gminnych Dni Rodziny i Dnia Dziecka w 2016 r.

Uzyskanie środków finansowych i rzeczowych zostało przekazane dla wszystkich szkół i przedszkoli na terenie miasta i gminy Ustrzyki Dolne, a także Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej, Środowiskowego Domu Samopomocy, Stowarzyszenia „Promyk Nadziei” i Stowarzyszenia „Pozytywnie zakreślonych mieszkańców Brzegów Dolnych”. Jednostki te organizowały festyny rodzinne, spartakiady, biesiady, przeglądy artystyczne i inne imprezy, w których uczestniczyła młodzież szkolna, dzieci przedszkolne i rodzice.

Wyrazy wdzięczności dla: Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne, Baru „Ewa” Edwarda Kuca, Sklepu „Groszek” Marzeny Motyki, Kwaciarni „Juka” Marty Mermer i Radnych Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych.

Dziękujemy również za pomoc w zorganizowaniu w dniu 7 czerwca uroczystego spotkania z parami małżeńskimi, obchodzącymi „Złote goody”: Małgorzacie Pencarskiej – dyrektorce Gimnazjum w Wojtkówce oraz nauczycielom i uczniom za przygotowanie programu artystycznego i upominków, które uświetniły uroczystość, Julianowi Czarneckiemu – dyrektorowi Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych w Ustrzykach Dolnych za oddelegowanie kelnerów, którzy zapewnili miłą obsługę jubilatów i zaproszonych gości, Ryszardowi Urbanowi – kierownikowi Środowiskowego Domu Samopomocy za wykonanie przez uczestników ośrodka upominków dla jubilatów „Złotych godów”.

Serdecznie dziękujemy wszystkim współorganizatorom za wkład i pomoc w organizację Gminnych Dni Rodziny i Dnia Dziecka.

Przewodnicząca Komisji ds. Rodziny, Pomocy Społecznej, Zdrowia i Spraw Mieszkaniowych Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych  
Renata Wolańska



Zespół Basenów  
Delfin  
w Ustrzykach  
Dolnych

zaprasza  
do skorzystania  
z oferty:

**BILETY BEZ  
LIMITU**  
– 12 zł/osobę

za nielimitowane  
jednorazowe  
wejście  
na basen kryty.

**MORAWSKI**  
**OKNA  
I DRZWI**

**ROLETY  
BRAMY GARAŻOWE  
DRZWI WEWNĘTRZNE**

38-700 Ustrzyki Dolne  
ul. 29 Listopada 47  
tel.: (13) 492 78 84,  
kom. 693 781 547  
e-mail: flu.morawski@wp.pl  
www.oknadrzwi.ustrzyki.pl

**NAJTANIEJ W OKOLICY**

**EFL**  
GRUPA CRÉDIT AGRICOLE

**Wybierz nasz  
pomysł na leasing**

PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU  
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5  
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

**„SZWAGIER MEBLE”**

poleca meble  
na zamówienie klienta,  
pomiar  
i doradztwo gratis,  
ceny konkurencyjne

Zapraszamy:  
Nowosielce 313  
tel. 0602 465 102

Reklama na  
www.bieszczadzka24.pl  
dociera na  
**CAŁY ŚWIAT**

Informacje w redakcji  
od poniedziałku do piątku  
w godzinach 8.00-15.00  
oraz pod adresem  
redakcja@bieszczadzka24.pl

**Sprzedaż telefonów komórkowych sieci PLUS**  
**Umowy indywidualne i dla firm**  
**Umowy mix, przedłużanie umów**

**FHU „ADAM”**  
ul. 29 Listopada 26, 38-700 Ustrzyki Dolne  
tel. 13/461 24 54; 661 221 309